

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8-12 przed południem i od 5-6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11-12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobliowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., za granicę 9,65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 30.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 6 lutego 1930 r.

Rok XXIV.

LISTY Z PARYŻA.

Pomorze, a rola Polski w Europie.

II.

Argumenty „geopolityczne” i gospodarcze.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, w lutym.

Zdając sobie w duszy sprawę z ich wielkiej słabości na polu historii i etnografii, wynaleźli Niemcy argumenty „geopolityczne” za zniesieniem „korytarza” rzekomo przemaszające. Niewątpliwie, niemiecka dążność do nawiązania terytorjalnej łączności pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy może być przedstawiana, jako odpowiadająca pewnej tendencji rozwojowej państw, jak gdyby opartej na ich elementarnej dynamice i dlatego z trwałością tej tendencji polityka polska musi się liczyć. Ale o wiele naturalniejszym prawem „geopolitycznym” jest polska dążność do opanowania całego biegu Wisły i utwierdzenia terytorjalnej łączności z morzem. I to prawo będzie objawem stałym, a nie usunęłaby go nawet czasowa utrata przez Polskę Pomorza. Jeśli „geopolityka” ma być wiedzą uczciwą, to musi w danym przedmiocie dojść do konkluzji, że terytorjum „korytarzem” zwane jest miejscem, gdzie krzyżują się żywiole arterje Niemiec i Polski, że tu leży węzeł, nakazujący obu narodom pokojowe współzycie sąsiedzkie.

Znajomość współczesnej geografii politycznej łatwo pozwala dowieść, że ani „korytarz” polski nie jest jakimś *curiosum*, nie mającym w świecie sobie podobnego (bo znamy podobnych wypadków conajmniej kilkanaście), ani położenie Prus Wschodnich nie jest jedynym w swoim rodzaju, albowiem sytuacje Zary w stosunku do Włoch, Alaski do Stanów Zjednoczonych, Ulsteru do Anglii lub jednej połowy Republiki Panamskiej do drugiej są zupełnie analogiczne. Wynajdując zresztą argumenty „geopolityczne” wszyscy pisarze niemieccy w sprawie „korytarza” głos zabierający albo całkowicie unikają argumentów natury komunikacyjno-gospodarczej, albo wypisują na ten temat rzeczy niezgodne z prawdą. Nigdy i nigdzie żaden Niemiec nie dowiódł, że pod względem komunikacji obecny stan rzeczy, rzekomo *unertragbar*, przyniósł Rzeszy lub Prusom Wschodnim jakiegokolwiek nowe trudności lub szkody. W 1913 r. ruch towarów kolejami pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy wyniósł ogółem 2.377.524 tonny; w 1928 r. ruch ten jest dwa razy większy, gdyż wyniósł 4.529.011 tonn. Pomimo „korytarza”! Łatwo w takich warunkach możemy zrozumieć liryzm d-ra Holza, wyższego urzędnika dyrektora w Królewcu który w swej sławnej broszurze *Ostpreussens Wirtschaft und Verkehr* pisał: „Z punktu widzenia tranzytu Prusy Wschodnie nie są już enklawą; kolej żelazna Rzeszy przerzuciła most po-

Sowiety obawiają się wspólnego frontu polsko-niemieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 2. Cała prasa berlińska omawia szczegółowo sytuację polsko-niemiecką i zaleźnie od swojego stanowiska albo popiera zbliżenie obu narodów, albo też, jak prasa nacjonalistyczna, krytykuje ustępstwa niemieckie. Prasa prawicowa puszcza specjalną wiadomość, która ma na celu **popuszczenie dalszych stosunków traktatowych**. Korespondenci prawicowych pism niemieckich donoszą bowiem z Polski o mającej nastąpić **parcelacji około 5000 hektarów majątków niemieckich na Pomorzu**, co rzekomo ma się ukazać w „Monitorze Polskim” z dnia 15. lutego. Parcelacja majątków niemieckich zarządzona przez ministerstwo reform rolnych dowodzi,

zdaniami prasy nacjonalistycznej, że **Polska okrężną drogą stara się o dalsze wywłaszczenie Niemców**. Skrajnie prawicowa „Deutsche Zeitung” nazywa to rzekome zarządzenie uderzeniem w twarz dla ministra Curtiusa.

Najwięcej jednakże oburzają się na bliską ugodę niemiecko-polską komuniści. Dzisiejsza „Rote Fahne” zaznacza, że „przymierze” niemiecko-polskie skierowane jest przeciwko Rosji sowieckiej i ma na celu przygotowanie wojny Europy zachodniej przeciwko Rosji. „Rote Fahne” nawołuje komunistów niemieckich, żeby przeciwstawili się próbom stworzenia bloku antysowieckiego.

B.

Spółeczeństwo francuskie

oburzone do głębi z powodu zniknięcia gen. Kutiepowa

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 5. 2. Tajemnicza afera zniknięcia gen. Kutiepowa, zbliża się ku rozwiązaniu. Według stanu śledztwa **nie ulega wątpliwości, że generała porwali bolszewicy**. Nie wiadomo tylko co z nim zrobiono i gdzie go się przechowuje. Emigranci rosyjscy w Paryżu przypuszczają, że G. P. U. zmusiła generała przy pomocy tortur do wydania wszystkich organizacji antybolszewickich oraz szczegółów o służbie wywiadowczej przeciwko bolszewikom. W każdym razie panuje w społeczeństwie francu-

skim niesłychane oburzenie przeciwko Sowietom, a dotyczy to nie tylko kół prawicowych, ale nawet socjalistów francuskich.

Poważnie omawiana jest możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją, na wypadek, gdyby się wykazało, że ambasada sowiecka w Paryżu, stoi w związku z aferą Kutiepowa. Członkowie ambasady nawet poważnie obawiają się o swoje bezpieczeństwo.

W.

Również niemiecko-rosyjskie stosunki psują się.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 2. W kołach politycznych w Berlinie wzrasta, podobnie jak w Paryżu, niezadowolnienie z obecnego kursu Sowietów. Przyczyniają się do tego masowe egzekucje w Rosji oraz zaoczne skazanie urzędników rosyjskich, przebywających zagranicą. Stale usiłują przytem Sowiety zarzucać niewygodnym sobie urzędnikom popełnianie defraudacji lub tem podobne sprawy natury pieniężnej i skazują ich potem na ciężkie kary, a nawet na śmierć. Ostatnio zrobiono taką rzecz z urzędnikiem delegacji handlowej Sowietów w Berlinie, niejakim

Kuznicowem, który na żądanie Moskwy nie chciał wrócić do Rosji.

Wielkie rozgoryczenie w niemieckich kołach handlowych wywołuje też skandaliczne traktowanie przez Rosjan koncesjonariuszów niemieckich w Rosji. Tak np. wytoczono bez żadnego powodu proces dyrektorom Deutsch-Russische Saat-Actien-Gesellschaft, tzw. Drusag, przyczem skazano każdego z nich na 10 tysięcy rubli kary, a od firmy pobrano należytość stemplową tak samo nieprawnie na 4 tysiące rubli.

B.

przez terytorjum polskie...” Został zresztą p. Holz za swą prawdomówność ostro skarcony, a jego broszurę **zniszczono**.

W walce z obecnymi granicami na Pomorzu używają także Niemcy argumentu o trudnym położeniu gospodarczym Prus Wschodnich i o rzekomych polskich apetytach na tę prowincję. Trudno zaprzeczyć, że Prusy Wschodnie wogóle, a Królewiec w szczególności najbardziej ucierpiały z powodu nienormalnych stosunków niemiecko-polskich i braku traktatu handlowego. Gdyby Niemcom udało się polski „korytarz” zastąpić niemieckim — bo Pomorze jest i będzie zawsze dla kogoś „korytarzem” — to **położenie gospodarcze Prus Wschodnich wcale by się nie poprawiło**. Każdy rozsądny człowiek rozumie, że tylko **zbliżenie niemiecko-polskie**, tylko normalne, na konwencji oparte stosunki handlowe przysporzą obrotów portowi królewickiemu i stwo-

rzą pomyślną atmosferę dla ląkaty w Prusach Wschodnich prywatnych kapitałów niemieckich. Zaś co do rzekomych zamysłów polskiego „imperializmu” w Prusach Wschodnich, to ci Niemcy, którzy tym argumentem się posługują sami najlepiej wiedzą, jak on jest nierzeczowy i niepoważny. Parę głosów ludzi nieodpowiedzialnych nie można uważać za wyraz opinii polskiej. Rząd polski i wszystkie nasze stronnictwa stoją mocno na stanowisku poszanowania obecnego statutu granicznego, a dla **Polaków po tamtej stroniej pozostających domagamy się tylko takiego samego traktowania, jakie przyznaliśmy Niemcom w Polsce**.

Deklamując na temat **gospodarczej paradoksalności „korytarza”** zapomina całkiem propaganda niemiecka, że Polacy mają na to świetną, druzgocącą wprost odpowiedź we **wzrastającym z każdym rokiem obrocie towarowym Gdańska i Gdyni oraz**

w stale się zwiększającym ruchu towarów między morzem a Polską. Wszak dziś 45% polskiego handlu zagranicznego idzie przez naszą morską granicę; zamiast 2.134.607 tonn w 1912 r. port gdański wwiózł lub wywiózł 8.485.801 tonn w 1928 r. Obroty Gdańska wzrosły czwórnasób choć wyrosła mu pod bokiem Gdynia, dzieło polskiej energii i polskiego optymizmu, której obroty towarowe wyniosły 2.822.191 tonn w 1929 r. **Przewozy kolejowe pomiędzy naszymi portami a wnętrzem Polski stale rosną**: w 1925 r. wynosiły 2.850.520 tonn, a w 1928 r. podskoczyły do 10.169.254! Oto sedno rzeczy, oto argumenty najbardziej dziś w świecie ważne. Zarówno przez liberalne traktowanie stale wzrastającego tranzytu niemieckiego poprzez „korytarz” jak i poprzez ogromny wzrost ruchu towarowego pomiędzy swem wybrzeżem a wnętrzem kraju, Polska wykazała, że „korytarz” **gospodarczym dzwolięciem nie jest, że — przeciwnie — kompromis graniczny na Pomorzu jest rzeczą żywotną i gospodarczo zdrową**.

Kazimierz Smogorzewski.

Dewey zachęca Jankesów do wykupienia polskiego przemysłu.

Chicago, 4. 2. (PAT) Na bankiecie, wydanym na cześć Dewey'a przez tutejsze towarzystwo kupców i przemysłowców amerykańskich, doradca finansowy rządu polskiego przemawiał na temat stosunków gospodarczych w Polsce. M. in. p. Dewey powiedział: **Polska jest szczególnie korzystnym terenem dla amerykańskich inwestycji**. Zamiast pożyczek stałmy się **wspólnikiem polskiego przemysłu**. W Polsce jest wiele życzliwości dla Ameryki. Robotnik tam jest inteligentny. Polska dzięki swemu geograficznemu położeniu jest ośrodkiem rozdziału towarów dla 100 milionów ludności, a cyfra ta jeszcze się powiększy, gdy otworzą się rynki rosyjskie. Ameryka powinna **korzystać ze sposobności**, póki ta jeszcze istnieje.

Premjer austriacki przybył do Rzymu.

Rzym, 4. 2. (PAT) Przybył tu kanclerz austriacki Schober, którego powitali na dworcu podsekretarze stanu Giunta i Vani oraz przedstawiciele władz i poselstwa austriackiego w Rzymie.

Bank Rzeszy obniża stopę dyskontową.

Berlin, 4. 2. (PAT) Bank Rzeszy komunikuje, że na dzisiejszym posiedzeniu rady centralnej banku uchwalono obniżyć stopę dyskontową z 6 i pół na 6%, lombardową z 7 i pół na 7%.

O wolność prasy.

Kraków, 4. 2. Odbyło się tutaj wczoraj w południe w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego zebranie, urządzone staraniem Związku Dziennikarzy Polskich. Zebranie miało na celu zaprotestowanie przeciw dekretem prasowym. Przemawiali przedstawiciele literatury, dziennikarstwa, nauki, palestry, Sejmu i Senatu.

Wszystkie głosy zwały się w jeden strumień rezolucji: **znieść kaganiec prasowy i przywrócić dziennikarstwu swobodę wypowiedzenia się w granicach demokratycznej wolności**.

Obrady Sejmu nad budżetem.

Ponieważ Polska Agencja Telegraficzna nie jest bezstronna agencją — postawiono wniosek o skreślenie jej subwencji.

Warszawa, 4. 2. (Pat.) W pierwszym czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy

o fundacji Smoguleckiej im. Bohdana Huttena-Czapskiego

i projekt ustawy o pożyczkach długoterminowych dla państwowych zakładów wodociągowych na G. Śląsku.

Z kolei zabrał głos poseł Kwapiński, referując

budżet Najwyższej Izby Kontroli.

Mówca podkreśla, że w obecnej sytuacji politycznej bezstronny głos N. I. K. ma ogromne znaczenie dla życia całego państwa. Mówca wspomina, że współpraca z korpusem kontrolerów jest zupełnie poprawna. Co się tyczy wykonania budżetu, to rząd poza przekroczeniami budżetowymi, wniesionymi do Sejmu do zatwierdzenia, ściśle wykonał ustawę skarbową i że pod tym względem nastąpiła znaczna poprawa. Referent prosi o przyjęcie budżetu w brzmieniu komisji.

Z kolei przystąpiono do budżetu **prezydium Rady Ministrów.**

Komisja budżetowa uznała potrzebę istnienia sekretariatu ekonomicznego przy Radzie Ministrów, oraz wyraża życzenie, aby komisja ta usprawniła administra-

cję, jaknajszybciej ukończyła swe prace, a rząd ażeby wyciągnął z nagromadzonego przez nią materiału odpowiednie wskazówki celem naprawy administracji.

Przechodząc do

działalności P. A. T.

mówca zarzuca tendencyjność informacji, przyczem powołuje się na wczorajsze sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Sejmu, podanego przez radjo, gdzie była tylko wzmianka o przemówieniu referenta Sejmu i Senatu, natomiast podano obszernie mowę pos. Kozłowskiego (BB). Mówca zwraca uwagę p. premiera na działalność PAT., oraz prosi p. Marszałka, aby interwenjował w tej sprawie. Premier Bartel oświadczył, że wydaje mu się rzeczą samą przez się zrozumiałą, że

komunikaty P. A. T. powinny być obiektywne.

P. premier wyda odpowiednie instrukcje i poleci sprawę tę zbadać.

Pos. Dąbski oświadcza, że ponieważ przekonał się, że PAT., na którą preliminuje się w działach przedsiębiorstw 2.467.124 zł., w rozrachunkach zwyczajnych

nie jest bezstronna agencją,

dlatego zgłasza wniosek o skreślenie tej sumy.

Zniesienie samorządu Kas Chorych utrzymać się nie da.

Z kolei przystąpiono do budżetu **Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.** Sprawozdawca poseł Kuśnierz uważa, że instytucja pracy nie jest dostatecznie uposażona pod względem etatów, zauważa dalej, że pod względem ustawodawczym Ministerstwo ma do zanotowania poważne prace. W dziedzinie opieki nad emigrantami znajduje się dużo postępu. Co się tyczy

sprawy Kas Chorych,

ref. zwraca uwagę na olbrzymie sumy zaległości, należnej od pracodawców. Sytuacja finansowa kas chorych jest zła. **Zniesienie samorządu na dłużej utrzymać się nie da,** a przywrócenie go jest koniecznością. Co do bezrobocia referent zaznacza, że nasilenie w ostatnich czasach słabnie, zarzuka rządowi, że zalega z dopłatą do funduszu bezrobocia za 3 lata i na zakończenie omawia zmiany, poczynione w komisji i prosi o przyjęcie tego budżetu w brzmieniu komisji.

Poseł Krzyżanowski podkreśla, że p. minister pracy, będący kierownikiem urzędu emigracyjnego może się przyczynić do ulżenia kryzysu. Możliwości emigracji będą bowiem wkrótce większe niż

dotąd. Myślą przewodnią winno być to, aby opieka nad emigrantami nie wpływała ujemnie. Emigracja zaś jest jeszcze ziem koniecznym, gdyż Polska nie może żywić całej swej ludności.

Poseł Szczerkowski (PPS) skarży się, że nasze ustawodawstwo socjalne jest niewystarczające; domaga się projektu ustawy o ochronie pracy robotników rolnych. Co do sądu pracy, to uważa, że w składzie dzisiejszym są one niewystarczające i że potrzeba ich komplety powiększyć. Suma na opiekę społeczną nad bezrobotnymi zdaniem mówcy jest niewystarczająca i domaga się

podwyższenia pomocy doraźnej i rozszerzenia jej na wszystkich bezrobotnych.

Poseł Szczerkowski krytykuje dalej politykę Ministerstwa w sprawie Kas Chorych i oświadcza, że jego stronnictwo **nie ma zaufania do p. ministra Prystora.**

Poseł Jankowski (NPR) w dłuższym wywodzie zastanawia się nad bezrobociem w Polsce, zauważając, iż przyczyny bezrobocia szukać należy w polityce gospodarczej, finansowej, podatkowej i celnej rządu.

Chadecja protestuje przeciwko samowoli komisarzy w Kasach Chorych.

Poseł Puchałka (Ch. D.) omawiając sprawę bezrobocia, wypowiada się za dalszym ogólnym rozszerzeniem grona bezrobotnych, korzystających z zasiłku, oraz za podwyższeniem tych zasiłków. Również okres pobierania zasiłków powinien być znacznie przedłużony. Przechodząc następnie do sprawy kas chorych, mówca zaznacza, że **klub Ch. D. protestuje przeciw nadużywaniu tych kas dla celów partyjnych,** ale nie widzi konsekwencji w tem, ażeby **usuwać jednych pracowników dla wprowadzenia drugich.**

Poseł Pająk (PPS) piętnuje jako oszczerstwo twierdzenie P. P. S. frakcji rewolucyjnej, jakoby PPS, robiło wybory za pieniądze kas chorych. W sprawie tej na komisji budżetowej zapytany **p. minister Prystor nie dał odpowiedzi.**

Izba przystąpiła do

budżetu emerytur.

Sprawozdawca poseł Rybarski (Kl. Nar.) zaznacza, iż nominalnie preliminowane wydatki są większe, niż w przedłożeniu rządowym, gdyż komisja przeniosła emerytury lasów państwowych, poczt i telegrafów do odpowiednich przedsiębiorstw. Ponadto komisja podwyższyła wydatki o przewidzianą sumę dla emerytów, którym potrzeba będzie płacić emerytury na podstawie traktatu wiedeńskiego dotychczas jeszcze nie ratyfi-

kowanego. Łącznie ze zwiększeniem o 10 milj. zł., suma wydatków, zaproponowana przez rząd, osiągnęła mniej więcej 150 milj. zł. wreszcie podniesiono na komisji postulat

zrównania emerytów t. zw. w służbie obcej z emerytami na służbie polskiej zwłaszcza, że koleje to zrównanie już przeprowadziły.

Poseł Piech (Kl. Niem.) domaga się wyrównania krzywdy, jaka dzieje się emerytom państw zaborczych, którzy mieli otrzymywać wedle ustawy 75%, a otrzymują tylko 20 do 30%.

Następnie Izba przystąpiła do budżetu **rent inwalidzkich**

i pensji. Sprawozdawca poseł Pająk (PPS.) stwierdza, iż jest to jeden z budżetów, jaki komisja podwyższyła, mianowicie o 2 i pół miliona zł.

Za to, że Hallerczycy walczyli po stronie Francji

— płacić mamy 74.000 dolarów!

Pod koniec Izba dyskutowała nad budżetem **długów państwowych.** Poseł Rybarski zaznaczył, że komisja żadnych zmian nie proponuje, zwraca przytem uwagę na układ z rządem francuskim w sprawie długów z tytułu organizacji armji polskiej we Francji. Dług ten wynosi **74.000 dolarów.** Polska ma go spła-

cić w rocznych anuitetach, skończywszy w r. 1932.

Następne posiedzenie w środę o godz. 10 rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Rolnictwa, Komunikacji i Robót Publicznych.

Poseł Woźnicki przestał być wicemarszałkiem Sejmu.

Z Warszawy telefonuje nasz sprawozdawca parlamentarny: Wczoraj doko-

nało się to, co marszałek Daszyński zapowiedział nieco przedwcześnie w rozmowie z posem Sławkiem. Mianowicie wicemarszałek Woźnicki zgłosił swe ustąpienie z powodu złego stanu zdrowia. Stało się to na pełnym posiedzeniu klubu parlamentarnego Wyzwolenia, który przyjął to do wiadomości i postanowił wysunąć na wicemarszałka prezesa swego, posła Rogę.

Stronnictwa środka z Chadecją na czele zgłoszą własny projekt zmiany Konstytucji.

Warszawa, 4. 2. (Pat.) Dziś obradowała pod przewodnictwem posła Makowskiego sejmowa komisja konstytucyjna, w czasie której dyskutowano nad sprawą rewizji Konstytucji. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Warszawa, 5. 2. (tel. wł.) Wczoraj ob-

radowała komisja konstytucyjna. Na posiedzeniu tem **prezes Ch. D. poseł Chadeciński zapowiedział, że trzy stronnictwa centrowe wniosą w przyszłym tygodniu swój własny projekt zmiany konstytucji.** (O tem, jak zwykle, Polska Agencja Telegraficzna ani słówkiem nie wspomina! — Uw. red.)

Wrażenia sejmowe.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa nie idzie nikomu na rękę. Stronnictwo redaktorów P. A. T. — Jak zaradzić klęsce bezrobocia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 5. 2. W ciągu dnia wczorajszego sejm załatwił budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa, prezydium rady ministrów, ministerstwa pracy, emerytury i renty inwalidzkiej. Przed południem posiedzenie było dość burzliwe, gdyż **powstał spór wybuchł o Najwyższą Izbę Kontroli Państwa** między posem Sobolewskim z klubu B. B. a przedstawicielami innych stronnictw. Poseł Sobolewski podał mianowicie w wątpliwość bezstronność orzeczeń kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Wywoły jego wywołały ostre sprzeciwy wszystkich stronnictw, a z trybuny sejmowej odparł je poseł Rataj. W toku dyskusji nad budżetem prezydium rady ministrów apelowano do rządu aby w drodze ustawy podtrzymał żywot „Kultury Narodowej”, który wyczerpano już na **cele nauki polskiej i kultury** tem bardziej, że znaczna część tego 5-miljonowego funduszu zużyta była na zapoczątkowanie prac, które powinny być dalej prowadzone.

Referent budżetu prezydium rady ministrów poseł Kornecki zaatakował bardzo ostro kierownictwo Polskiej Agencji Telegraficznej za tendencyjne redagowanie wiadomości, co uwidoczniło się zwłaszcza w sprawozdaniach z posiedzeń Sejmu, a rozsyłanych do pism prowincjonalnych. (Wczoraj n. p. P. A. T. dla prowincji ani słowem nie wspominała o mowie posła Kuśnierza — Ch. D.) Wicemarszałek Czetwertyński zwrócił się do premiera, który przyrzekł zbadać sprawę i wydać odpowiednie zarządzenia. Istotnie po powrocie z Sejmu do prezydium rady ministrów p. **premier Bartel wezwał do siebie dyrektora PAT'a,** którym jak wiadomo jest wyznaczony przez rząd p. Świtalskiego **major Starzyński,** informował się u niego o technice prac PAT'a i kazał dokładnie zbadać całą sprawę. Ostatecznie okazało się, że przekreślenie sprawozdań sejmowych jest winą „nie sprawozdawców PAT'a, tylko redaktorów pracujących w redakcji PAT'a...”

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa pracy nie przyniosła tak daleko nowych momentów, gdyż dział ten był szczegółowo omawiany na komisji. Ożywienie pewne wywołało wystąpienie posłanki Prausowej z frakcji rewolucyjnej, która bardzo ostro zaatakowała swych byłych towarzyszy z P. P. S. zarzucając im demagogję, wyzyskiwanie kas chorych dla własnych celów politycznych przyczem wymieniła niektóre bardzo charakterystyczne obrazki. Opowiadała np. kiedy w lwowskiej Kasie Chorych socjaliści obawiali się że nie będą mieli większości przy wyborach zarządu, wpisali się wówczas do kasy chorych całe stronnictwa polityczne, a mianowicie „żydowski bund” podając prezesa tego stronnictwa jako pracodawcę, a jego członków jako pracowników.

W dyskusji przemawiał również **przedstawiciel klubu Ch. D., poseł Puchałka,** który podkreślał, że **bezrobocie stało się klęską społeczną i jest także**

niebezpieczeństwem z punktu państwowego, bo korzysta z niego propaganda wroga państwu, więc zasiłki są tylko złagodzeniem następstw bezrobocia. Mimo to Ch. D. nie lekceważy ich, owszem jest zdania, że należy akcję tę rozszerzyć, a rozszerzenie to nastąpi niewątpliwie wskutek noweli uchwalonej już przez Sejm, tak, że **z pomocą objęci będą wszyscy od 16 roku życia.** Witamy z zadowoleniem zapowiedź ministra co do unifikacji ustawodawstwa, co do pośrednictwa pracy. Nie rozumiemy przyczem wycofania ustawy o ubezpieczeniach społecznych. A poprawki swoje mógł rząd zgłosić w czasie rozprawy. **O kasach chorych Ch. D. wstrzymuje się od wypowiedzenia się w tej sprawie do chwili, kiedy komisja wyłoniona do zbadania tej sprawy przez Sejm zda sprawozdanie.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 2. (PAT) Pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, poświęcone omówieniu sytuacji rolniczej w kraju.

Białogrod, 4. 2. (PAT) Dzienniki donoszą, że towarzystwo ognia w ubiegłym miesiącu złożyło na ręce patriarchy Demetriusa prośbę o pozwolenie spalania zwłok. Synod święty kościoła serbsko-prawosławnego prośbę odrzucił.

Rzym, 4. 2. (PAT) P. ambasador Skrzyński wydał śniadanie dla kardynała Gaspariego. W śniadaniu wziął udział dziekan korpusu dyplomatycznego, ambasador Brazylii, ambasadorowie Italji, Francji i inni z małżonkami.

Moskwa, 4. 2. (PAT) Rada komisarzy ludowych ZSRR, w specjalnym rozporządzeniu zaleciła wszystkim państwowym i publicznym instytucjom wprowadzenie bezgotówkowego rozrachunku z ich klientami i pracownikami.

Odrzucone protesty wyborcze z Pomerza.

Warszawa, 5. 2. (telefonem.) Sąd Najwyższy na ostatnim posiedzeniu do spraw wyborczych rozpatrzył 10 protestów przeciwko prawomocności wyborów na Pomerzu w okręgu toruńskim. Sąd Najwyższy uznał protesty te za nieuzasadnione i wszystkie oddalił.

Aresztowany pod zarzutem szpiegostwa.

Grudziądz, dn. 5. 2.

Po dłuższej obserwacji władze bezpieczeństwa aresztowały niej. Janę Szłosowską, zam. w Łasinie pod Grudziądzem, praktykanta pocztowego — pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościenego państwa. Aresztowanie to nastąpiło na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Jan Szłosowski przebywał na kursie pocztowym w Bydgoszczy. Dalsze dochodzenia w toku.

Niemcy wściekli na Dewey'a.

Czwadźczenia doradcy amerykańskiego poszły Niemcom nie w smak! „Mr. Dewey robi propagandę polską!“ Berlin dba o opinię amerykańską!
(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, w lutym.

Odczyt Mr. Charles Dewey'a, wygłoszony w Nowym Yorku w Izbie Handlowej Polsko-Amerykańskiej, niesłychanie rozdrażnił Niemców. Duża zasługa zorganizowania odczytu przypada Konsulowi Generalnemu R. P. w Nowym Yorku, dr. Mieczysławowi Marchlewskiemu, Wielkopolaninowi, bratu prezydenta Marchlewskiego z Grudziądza. Jak czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ wiedzą już z depesz, przeznaczony był odczyt p. Dewey'a do zachęcenia Amerykan, aby inwestowali swoje kapitały w Polsce. W związku z tem zaznaczył doradca finansowy Banku Polskiego, że Pomorze należy się Polsce; żądanie dostępu do morza jest postulatem praktycznej logiki, a pretensje niemieckie są tylko czysto natury uczuciowej.

Prasa berlińska bez różnicy poglądów partyjnych ostro atakuje mowę Dewey'a. Nawet umiarkowana demokratyczna „Vossische Zeitung“ wytyka Dewey'owi „grzechy przeszłości“, a więc np. popieranie polskiego tygodnia samowystarczalności gospodarczej, skierowanego z daniem pisma, przeciwko importowi towarów niemieckich do Polski. Prasa nacjonalistyczna wręcz oskarża p. Dewey'a o robienie propagandy polskiej. Berlin, który szalenie dba o opinię „bankierów świata“ — Ameryki, wścieka się z powodu bezstronnego zdania poważnego ekonomisty, który doskonale orientuje się w całokształcie stosunków polsko-niemieckich.

W locie okrężnym nad Europą

weźmie udział również Polska.

Jak informuje niemiecki „Aeroclub“, w tegorocznym międzynarodowym locie okrężnym nad Europą wezmą poza Niemcami udział następujące państwa: Anglja, Francja, Polska, Szwajcaria, Hiszpanja i Czechosłowacja, przyczem nie jest wykluczone, iż zgłoszą swój udział jeszcze inne państwa. Trasa lotu prowadzi przez: Berlin-Brunświk-Frankfurt n. M.-Reims-Brukselę-Londyn-Paryz-Poitiers-Pau-Saragosę-Madryt - Sewillę-Barcelonę-Nimes - Lyon - Lausanne-Bern-Monachjum - Wiedeń - Pragę-Wrocław-Kraków-Warszawę-Królewiec-Gdańsk-Berlin. Cała trasa wynosi 7533 klm.

Marek Romański.

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

„Furjat“ było to przezwisko, jakie nadawali podwładni w prywatnych rozmowach między sobą naczelnikowi urzędu śledczego w Warszawie Norbertowi Horskemu, podobnie jak przezwisko „Pająk“ było stale stosowane do Edwarda Durskiego, cieszącego się, mimo młodego wieku, opinią najzdolniejszego wywiadowcy.

Podkomisarz Oldak miał zupełną rację określając sytuację jako „nieprzyjemną“. W krótkich zdaniach wyjaśnił „Pająkowi“ okoliczności sprawy:

W gabinecie restauracji „Savannah“ znaleziono onegdaj wieczór męczyznę lat około czterdziestu zamordowanego uderzeniem sztyletu w lewą pierś. Męczyzna ów — jak się okazało był to sekretarz ambasady włoskiej, Luigi Mattai — bawił w gabinecie restauracji w towarzystwie pięknej młodej kobiety, która bezpośrednio przed wykryciem zbrodni, wezwana została do telefonu, poczem natychmiast opuściła z pośpiechem restaurację „Savannah“. Oto było wszystko, co dotąd w tej sprawie wiadano.

Edward Durski z ogromną uwagą wglądał nowy magazyn do rewolweru.

— A więc sprawczynią morderstwa była kobieta? — zawyrokował.

Mówił, jak zawsze powoli i z naciskiem, przesączając swe poglądy przez filtr namysłu.

W chwili obecnej, kiedy — jak to zaznaczył nawet w ostatniej swojej mowie p. min. Zaleski — porozumienie niemiecko-francuskie kroczy w siedmiomilowych butach, powinna polityka polska konsekwentnie i stanowczo dążyć do jak najściślejszego zainteresowania Ameryki Polską. Jedynie kapitał amerykański, inwestowany w Polsce, może stanowić przeciwwagę dla kapitałów francuskich, które coraz licznie płyną do Niemiec — przez Frankfurt, Kolonję i wprost do Berlina. Nie wątpimy, że polityka naszych sfer oficjalnych zdoła należycie wyzyskać atut propagandowy, jaki posiadamy w mowie p. Dewey'a i że fachowcy gospodarczy wysuną się na pierwszy plan w polityce zagranicznej Polski.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Nad czem opozycja męczy sobie głowę?



— Primo de Rivera poszedł! Kto pójdzie drugi?

Kanada krajem przyszłości.

Nowy projekt dominium angielskiego Nowej Fundlandji, aby sprzedać olbrzymi półwysp Labrador celem uzdrowienia finansów społecznych, zwrócił znowu uwagę całego świata na doniosłe znaczenie, jakie posiada ten kraj, jak również pozostała Kanada dla gospodarki światowej w przyszłości.

Mianowicie, jak dotąd, stroni się naogół w swoich projektach od zimnej północnej części kontynentu amerykańskiego i emigracja kieruje się raczej do krajów o klimacie umiarkowanym albo wręcz tropikalnym. A niesłusznie, bo mimo trudności wynikających z nieprzychylności przyrody Kanada ma widoki tak korzystne, że na pewno w najbliższych już latach rozwinie się w tempie iście... amerykańskim.

Początek zrobiło m. in. miasteczko w stanie Manitoba, położone nad rzeką Saskatchewan a noszące piękną nazwę



The Pas. W r. 1926 było to jeszcze osiedle bardzo nikłe i słynęło z ogromnej ilości szczyrów jak również ze szczególnej awanturczości mieszkańców. Od kiedy jednak rozpoczęto gorączkowe prace nad budową linii kolejowej łączącej Hudson z morzem Lodowatym, powstawały domy jak grzyby po deszczu i dziś już The Pas liczy przeszło 4 tys. mieszkańców. Rzeczą znamieną jest przytem niezwykle fakt, że zamiast restauracji naogół tak niezbędnych w podobnych osiedlach buduje się duże place do gry w golfa.

Fakt ten jest dlatego charakterystyczny, ponieważ w ostatnich czasach daje się zauważyć i na innych polach pewien zanik dawnych, niezawsze chwalebnych obyczajów traperskich. Myśliwych i poszukiwaczy złota ogarnia jakaś wielka idea rzeczowości, tak znamiennej dla Stanów Zjednoczonych, co zdaje się wskazywać na bliski rozkwit całej Kanady.

Ze traperzy i inni tego pokroju nieokrzesani Kanadyjczycy porzucają nieracjonalny tryb życia, który każe przehulać w przeciągu kilku nocy zarobek z trudem zdobyty w przeciągu miesięcy, nie powinno nas dziwić. Wszak w ślad za rozwojem techniki ginie romantyczność kniei i pół złotodajnych. Szlachetnych minerałów poszukuje się dziś już przy pomocy olbrzymich maszyn a drogocenne futerka zdobywa się w wielkich obławach wyposażonych w nowoczesne środki śmiercionośne. To też bezpowrotnie mijają czasy rusznic i rogów do prochu. Myśliwi spędzają swój wolny czas już nietylko w podrzędnych karczmach, ale oddają się sportom i szlachetnemu współzawodnictwu na zielonym polu golfowym. Nie uchodzi już za czyn bohaterski wystrzelanie lusterek w sztyldzie restauracyjnym...

Mieszkańcy The Pas sądzą, że miasto ich wzrośnie w najbliższych latach do 20 tys. mieszkańców, i robią sobie już wielkie z tego nadzieje. W każdym razie nie ulega wątpliwości fakt, że olbrzymia Kanada budzi się do nowego życia i zapowiada piękny rozwój na przyszłość. (js.)

Oldak zaprzeczył ruchem głowy.

— To jest zupełnie wyłączone. Gdy kelner wezwał ową kobietę do telefonu towarzyszył jej był żywy i cały i cieszył się doskonałym zdrowiem. Kelner przepuścił wychodzącą z gabinetu kobietę, poczem zamknął sam drzwi gabinetu. Gdy otworzył je po krótkim czasie, by wręczyć panu Mattai kartkę od owej kobiety, sekretarz poselstwa był już zamordowany.

— To dziwne. A kelner?

— Zeznania kelnera są zupełnie logiczne i spokojne. Chwalebne opinie jakie zebrano o nim stawiają go poza wszelkimi podejrzeniami.

Durski wygrywał na palcach jakiegoś zwarzowanego marsza:

— Samobójstwo jest tu rzeczą nieprawdopodobną.

— Zupełnie nieprawdopodobną. Statystyki kryminalne notują, że samobójstwa przy użyciu brzytwy, sztyletu i noża są rzadkością w sferach inteligencji. Ludzie o pewnej kulturze lubią umierać estetycznie. Zresztą, by wpaść sobie sztylet po rękojeść między zebra trzeba mieć więcej siły woli, niż o to posądzam zamordowanego, który był typem zniewieściałego wykwinia.

— Znajdź powód zbrodni, a znajdziesz zbrodniarza! — zacytował „Pająk“ aforyzm słynnego detektywa Mac Grady'ego.

— To jest bodaj najtrudniejsze. Zda się, że za nad tą sprawą będziemy się długo biedzili...

Durski dobił dużego notesu i sztyfrem własnego pomysłu zaczął czynić notatki na karteczce.

— Najbardziej interesującą jest osoba owej kobiety. Gdybyśmy ją znaleźli po-

łowa roboty byłaby zrobiona. Czy nie o niej nie wiecie?

— Jak zwykle w takich wypadkach nawet zeznania świadków co do jej powierzchności są sprzeczne. Jedno jest stwierdzone: kobieta była młoda i piękna... Przyznasz, że to mało. Przesłuchujemy obecnie szoferów wszystkich taksówek, którzy nocy owej przywozili lub odwozili gości do restauracji „Savannah“. Jak dotąd rezultaty są ujemne; może skorzystała z jakiegoś prywatnego auta...

„Pająk“ sięgnął po książkę telefoniczną i zaczął przewracać jej kartki. Po chwili numery telefonów restauracji były już zaszyfrowane w notatniku agenta.

Do pokoju, w którym dwaj urzędnicy rozmawiali zapukano lekko.

Wszedł umundurowany policjant i wyprostował się służbowo.

— „Pan Edward Durski?“

— Jestem. O co chodzi?

— Pan naczelnik wzywa pana do siebie.

— Acha!...

Durski wstał i z uśmiechem skierował się ku drzwiom. Przeczował, że tak będzie.

— Niech cię Bóg ma w swej opiece — zawołał za nim wesoło podkomisarz. — Nie pozwólże, by cię pożarł.

ROZDZIAŁ III.

Wśród wywiadowców urzędu śledczego, dwudziestosiedmioletni Edward Durski zajmował stanowisko zupełnie wyjątkowe.

Był synem bogatego przedsiębiorcy samochodowego i już tem różnił się od swych kolegów, że nie musiał dla chle-

ba zajmować tego stanowiska, które zajmował. Edward Durski skończył wydział prawny i przez lat kilka prowadził życie, jakie prowadzą zwykle ludzie młodzi, zamożni i rozporządzający dużą ilością wolnego czasu. Ojca swego przyzywał szybko do wszelkiego rodzaju ekstrawagencji. Stary pan wybaczył mu nawet produkowanie się na ringu bokserkim. Syn pełen fantazji, zdrów i wysportowany imponował mu nawet poniekąd.

Toteż pan Durski starszy nie okazał ani zdziwienia, ani zgorzienia gdy pewnego dnia, po nocy spędzonej w nocnym lokalu, syn po wzięciu ożywczego przysnucu, ale z odrobiną nieznośnego „katzenjammeru“ zgłosił się do niego do biura i zakomunikował mu krótko swą decyzję.

Decyzję wstąpienia do policji.

Przemysłowiec spojrział na niego z poza złotych binokli i uśmiechnął się pobłażliwie.

— To coś zupełnie nowego. Chcesz być policjantem?

— Chcę być policjantem! — zapalił się Durski. — Ściągać zbrodnię, walczyć o prawo! Czyż może być coś piękniejszego?

— Rób, jak chcesz. Pamiętaj, że zawsze masz u mnie gotowy dobry wóz do pościgu za twymi zbrodniarzami.

Oto było trafne postawienie sprawy. Stary pan był pewien, że pasja policyjna syna, jak nazywał jego decyzję, potrwa nie dłużej nad kilka tygodni.

To samo sądzili i ci, którzy przychylnie załatwili podanie Edwarda Durskiego. Wnet jednak okazało się, że obie strony myliły się stu procentowo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dotychczasowe wyniki konferencji morskiej.

Wobec tego, że Briand i Tardieu wyjechali do Paryża, w obradach konferencji morskiej nastąpiła krótka przerwa, która była zresztą konieczna, aby umożliwić poszczególnym delegacjom porozumienie się z rządami.

Dotychczasowe wyniki konferencji są następujące: 1) gotowość Angli i Ameryki do zrębowania paktu, dotyczącego oceanu Spokojnego, w myśl żądań wysuniętych przez Japonję, o ile Japonja dostosuje swe stanowisko w sprawie krążowników do angielsko-amerykańskich postulatów i zgodzi się na stopniową redukcję floty podwodnych. 2) odprężenie włosko-francuskie, które ujawniło się w fakcie, że w rokowaniach między delegacjami francu-

ską i włoską, poważnie dyskutowana jest kwestja politycznego porozumienia, 3) gotowość Angli do życzliwego rozpatrzenia żądań Francji dotyczących bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym i w kanale La Manche, o ile Francja postara się o usunięcie przeciwności francusko-włoskich.

Wiadomości z kraju.

KRAKÓW. Polityczny przestępca skazany na 15 miesięcy ciężkiego więzienia. Tegoroczną kadencją Trybunału sądu przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko Natanowi Mondererowi, pomocnikowi malarskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głownej. Policja polityczna w czasie rewizji w jego mieszkaniu znalazła bogaty materiał antypaństwowy w postaci ulotek, podlegających do wojny domowej. Try-

bunał po przeprowadzeniu rozprawy 12 głosami skazał Monderera na 15 miesięcy ciężkiego więzienia.

LWÓW. Ukraińcy wyplerają żydowskich kupców. W artykule wstępnym „Dilo”, omawiając gospodarczy kongres ukraiński, poświęca wiele miejsca polemice ze sferami żydowskich organizacji kupieckich i gospodarczych, które na odbytej konferencji gospodarczej zarzucili Ukraińcom stosowanie systematycznego bojkotu żydów na terenie Małopolski Wschodniej. „Dilo” stwierdza, iż tworzenie na wschodnich terenach Ukrainy kooperatyw, które wypierają handlarzy i kupców żydowskich, jest konieczną drogą do ekonomicznego wyzwolenia się ludności Ukrainy.

KATOWICE. Oszust w sutannie. Na terenie Jastrzębia Dolnego w powiecie rybnickim grasował od dłuższego czasu niejaki Paweł Grunt, który w sutannie, przedstawiając się za księdza Kowalczyka, pobierał datki i opłaty za nabożeństwa, msze itd. Jak się okazuje, Grunt, pochodzący z Szopienic, służył swego czasu u OO. Oblatów w Lublinie, co mu pomogło przy dokonywaniu oszustw. Grunt, który ponosił szereg osób na poważną sumę, sięgającą kilkunastu tysięcy złotych został aresztowany i osadzony w więzieniu sądu grodzkiego w Wodzisławiu.

OŚWIĘCIM. Tajemnicze morderstwo. Zamordowano tu w sposób skrytobójczy niejakiego Stanisława Mazgaja, lat 30, zamieszkałego we wsi Kieraltowice. Nieujawniony sprawca dał do Mazgaja strzał ze strzelby przez okno, kładąc go trupem na miejscu. Tło morderstwa nie zostało narazie stwierdzone.

ZABIERZÓW. Kobieta wypadła z pociągu pospiesznego. Kóło Zabierzowa niejaką Marja Pytłowa lat 52, wskutek własnej nieostrożności wypadła z pociągu pospiesznego, doznając złamania kilku żeber, kości nosowej oraz ogólnych obrażeń. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Krakowie.

NOWY SĄCZ. Seminarzysta usiłował popełnić samobójstwo. Uczeń V klasy seminarjum nauczycielskiego w Nowym Sączu Sowiński po otrzymaniu 3 not niedostatecznych na ostatnie półrocze szkolne podciął sobie żyły u rąk. Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Charakterystycznym jest, że wśród 3 not niedostatecznych były dwie: z gimnastyki i muzyki. Wypadek wywołał zrozumięte przygnębienie w sferach nauczycielskich i rodzicielskich.

Habsburgowie zabiegają o odszkodowanie.

Pismo wiedeńskie „Die Stunde” donosi, że w rokowaniach w Hadze odegrała kwestja Habsburgów rolę podrzędną, mianowicie do funduszu litery B., przeznaczonego dla Węgier, mają mocarstwa wpłacić 100 milionów koron w złocie, których celem jest zaspokojenie pretensyj dawnego domu panującego i duchowieństwa.

Zdaniem rodziny Habsburgów poruszona została korzystnie również kwestja odszkodowań wogóle. Habsburgowie czynią obecnie energiczne próby przyspieszenia toku rokowań. Ręczone rokowania mają się odbyć nie tylko z Austrią, lecz z państwami sukcesyjnymi. Przedstawiciel rodziny Habsburgów, brat byłego cesarza Karola arcyksiążę Max, bawi obecnie w Wiedniu i konferuje ze swym adwokatem. „Die Stunde” donosi, że małe są widoki odzyskania przez Habsburgów odszkodowań od Austrii. Za odszkodowaniami oświadczają się wprawdzie chrześcijańsko-socjalni, ale przeciwni temu są nie tylko socjal-demokraci, lecz także niemiecko-narodowi i związek chłopski.

7 ofiar katastrofy autobusowej.

Los Angeles, 3. 2. (PAT) Autobus pasażerski, którego szofer nie mógł powstrzymać, stoczył się do kanjonu (wąwozu) w St. Antonio. Pięciu pasażerów poniosło śmierć na miejscu, a dwóch pozostałych są bardzo ciężko ranni.

W razie zniesienia prohibicji w Ameryce Ford zamknie fabryki.

We wrześniowym numerze „Pictorial Review” zamieszcza Ford oświadczenie, że w razie zniesienia prohibicji w Ameryce zamknie swoje fabryki, bowiem nie mógłby dawać swojej 200 tysięcznej rzeszy robotników pracy, mając świadomość, że lwia część ich zarobków zostanie zużyta na zgubny alkohol.

Według oświadczenia Forda ustawa prohibycyjna jest w 98% przestrzegana na terenie Ameryki, a na owe 2% ludzi łamiących ustawę nie należy zwracać uwagi, bowiem są to nieliczni bogacze, zepsuci przez zbytek życia, oraz rozmaite wyrzutki i szumowiny. W razie zniesienia prohibicji, praca robotników nie byłaby tak wydatną, jak dotychczas i nie można by było myśleć wówczas o zmniejszeniu liczby godzin pracy, lecz o ich zwiększeniu. Tylko wstrzemięźliwi robotnicy mogą mieć 8-godzinny dzień pracy i 5 dni roboczych w tygodniu.

Oświadczenie Forda wywołało duże wrażenie w kołach propagujących zniesienie prohibicji.

Zuchwały napad na wóz pocztowy Pocztyljon zastrzelony, naczelnik poczty ciężko ranny.

Zuchwałego napadu dokonali jacyś nieznanymi dotychczas dwaj bandyci na wóz pocztowy z miejscowości Mielec pod Krakowem. Bandyci uzbrojeni byli w rewolwery i ręczne granaty. Pocztyljon nie stchórzył. Rzucił się na napastników i chciał im odebrać skradzione worki pocztowe. Rabusie dwoma strzałami położyli go trupem na miejscu. Zwabiony strzałami rewolwery wybiegł naczelnik poczty, do którego bandyci wystrzelili. Został on cięż-

ko ranny. Następnie wsiedli oni na wóz i umknęli przez miasto do lasu. Po drodze strzelali, wskutek tego nie można było ich przytrzymać. Aby wstrzymać pogoń zrzucili oni 2 worki. Worki te były wartościowe, zawierały bowiem pieniądze. Zrabowany przez nich 3-ci worek, zawierał tylko listy polecione. Pod lasem wyprzagli konie i popędzili w głąb lasu. Oblawa przy pomocy wojska nie dała rezultatu.

Podkop pod magistracki skarbiec Nieudały występ kasiarzy w Stryju.

Lwów. (AW) Ze Stryja donoszą: Wykryto tu w magistracie podkop kasiarzy, którzy zamierzali dostać się do skarbcza magistratu. Włamywacze zrobili wielki wyłom w murze, i przez otwór dostali się do wnętrza skarbcza. Złoczyńcy dobrali się nawet do kasy, jednak spłoszył ich woźny, który rano

zjawił się w lokalu. W kasie znajdowała się gotówka w wysokości przeszło 45.000 zł i papiery wartościowe na sumę około 60.000 zł.

Spłoszeni zbiegli nie zabrawszy nic. Policja przypuszcza, iż włamanie jest dziełem kasiarzy lwowskich.

Encyklika Ojca Sw. Piusa XI „Mens Nostra”.

(Dokończenie.)

Dlatego należy się oddać świętym rozmyślaniam przedewszystkiem w samotności, odsuwając od siebie wszelkie starania i troski życia codziennego, gdyż jak wyraźnie uczy złota książeczka „O naśladowaniu Chrystusa”: „W milczeniu i ciszy doskonalili się dusza pobożna”⁽²¹⁾. Chociaż więc uważamy za godne zaprawdę pochwały i poparcia ze strony prawdziwej żarliwości pasterskiej misje św. obdarzone od Boga rozlicznymi błogosławieństwami, zalecamy jednak ćwiczenia duchowe w samotności odprawiane, które nazywają „zamkniętymi”, bo łatwiej się w nich oderwać od obcowania ze stworzeniami i skupić siły duszy, by podczas rozważań o prawdach wiecznych myśleć o sobie i o Bogu.

Pozatem wymagają prawdziwe ćwiczenia duchowe, by poświęcić czas pełen na ich odprawienie. A chociaż czas ten stosownie do okoliczności i osób, ściśnięć można do dni kilku, albo rozszerzyć do całego miesiąca, nie należy go jednak zbyt sztywno ograniczać, jeśli się pragnie osiągnąć korzyści, które ćwiczenia obiecują. Jako bowiem miejscowość lecznicza temu tylko pomaga, kto w niej jakiś czas przebywa, tak i zbawienny środek świętych rozmyślań nie przyniesie korzyści widocznych duszy, która się w nich przez czas dłuższy nie ćwiczy.

W końcu, aby ćwiczenia duchowe odprawiać należycie i odnieść z nich korzyść, należy bardzo wiele na tem, aby je odbyć wedle roztropnej i właściwej metody. A dowiedziona jest rzeczą, że pomiędzy wszystkimi ćwiczeniami duchowymi metodami, które chwalebnie opie-

rają się na zupełnie zdrowych zasadach ascezy katolickiej, jedna posiada pierwszeństwo. Odnaczona kilkakrotnie zupełnym Stolicą Świętą uznaniem, i zaszczyconą pochwałami mężów wyróżniających się wiedzą ascetyczną i świętością, przyniosła w ciągu czterech prawie wieków niezmiernie uswięcenia owoce. Mamy na myśli metodę, wprowadzoną przez św. Ignacego Lojola, którego pragniemy nazwać wybitnym i szczególnie Mistrzem ćwiczeń duchownych. „Przedziwna książka owa ćwiczeń”⁽²²⁾ mała objętością, ale przepelniona mądrością Bożą, odkąd aprobował, pochwalili i polecili ją s. p. Poprzednik Nasz Paweł III⁽²³⁾, już wtedy aby powtórzyć słowa wypowiedziane przez Nas, przed wyniesieniem Naszym na Stolicę Piotrową, już wtedy, powtarzamy, „zajaśniała i zaświeciła jako mądry niezwykły i wręcz powszechny zbiór zasad dla kierowania duszami na drodze zbawienia i doskonałości, jako źródło niewyczerpane najprzedniejszej i najrzetelniejszej pobożności, jako najwytrawniejsza podnieta i wypróbowany przewodnik zmiany obyczajów i osiągnięcia wyżyn życia duchownego”⁽²⁴⁾. Kiedyśmy na początku Pontyfikatu Naszego „zadość czyniąc jak najgorętszym Pasterzy całego świata katolickiego pragnieniom i życzeniom” Konstytucją Apostolską „Summorum Pontificum” wydaną 25. lipca 1922 „ogłosili i postanowili św. Ignacego Patronem niebiańskim wszystkich ćwiczeń duchownych, a tem samem wszystkich zakładów, sodalicyj i zgromadzeń jakiegokolwiek rodzaju, odprawiających ćwiczenia

duchowe i starających się o nie”⁽²⁵⁾, nie zarządziliśmy nic innego, jak zatwierdzenie powagą Naszą tego, co podawała ogólna Pasterzy i wiernych tradycja. Mówili o tem mimochodem wraz z wspomnianym Pawłem III wybitni Poprzednicy Nasi Aleksander VII⁽²⁶⁾, Benedykt XIV⁽²⁷⁾, Leon XIII⁽²⁸⁾, wspominając nieraz z pochwałą o rozmyślaniami św. Ignacego. Podnosili to z głębokim uwielbieniem a nawet przykładem cnót powziętych albo rozwiniętych w dziedzinie ćwiczeń wszysey ci, którzy, by użyć słów Leona XIII, w ubiegłych czterech wiekach „najwięcej jaśnieli uprawianiem ascezy albo świętości obyczajów”⁽²⁹⁾. I naprawdę: wybitne znaczenie nauki duchownej, dalekiej bardzo od niebezpieczeństw i błędów fałszywego mistycyzmu, przedziwna łatwość zastosowania tych ćwiczeń do ludzi jakiegokolwiek sfery czy stanu, oddających się w klasztorze rozmyślaniom, czy też wiodących życie czynne pośród zajęć świeckich; jaknajodpowiedniej połączone części; przedziwny i przejrzysty porządek, na podstawie którego jedna prawda w rozmyślaniu wynika z drugiej; w końcu przykłady duchowe, które po zrzuceniu jarzma występku i wyzbyciu się chorób, tkwiących w obyczajach, po bezpiecznych ścieżkach umartwienia i odtrącaniu nałogów⁽³⁰⁾, na same szczyty wiodą modlitwy i miłości Boga, wszystkie te szczegóły są tego rodzaju, że jaknajwymowniej wykazują istotę i siłę skuteczną metody św. Ignacego i rozmyślania jego usilnie zalecają.

Pozostaje, Wielebni Bracia, abysmy celem zachowania i ustrzeżenia skutku ćwiczeń duchownych, który z wymownym podnieśliśmy uznaniem, i celem odświeżenia pamięci, doradzili pobożny

zwyczaj, który nazwaćby można krótkim odnowieniem ćwiczeń, mianowicie rekolekcję miesięczną, albo przynajmniej kwartalną. Pragniemy gorąco, by zwyczaj ten, który — że użyjemy słów Poprzednika Naszego s. p. Piusa X — „z zadoleniem widzimy w wielu miejscach zaprowadzony”⁽⁴¹⁾ i który szerzy się zwłaszcza wśród zgromadzeń zakonnych i pobożnych kapłanów świeckich, przeniósł się nawet między ludzi świeckich, co stanowiłoby dla nich korzyść niemałą, zwłaszcza dla tych, którzy troskami rozerwani albo w zajęciach uwikłani, ćwiczeń duchownych odprawiać nie mogą. Rekolekcjami temi, mogliby przynajmniej w części zastąpić upragnione korzyści ćwiczeń samych. Jeśli w ten sposób, Wielebni Bracia, ćwiczenia duchowe we wszystkich sferach społeczeństwa chrześcijańskiego się rozszerzą, i starannie będą się odbywały, nastąpi odrodzenie duchowe: ożywi się pobożność, wzmocnią siły religijne, rozwinie owocna praca apostołska i pokój zapanuje w kołcu wśród jednostek i wśród społeczeństwa.

Kiedy przy pogodnym niebie i wśród ciszy ziemskiej noc dobiegała połowy, w tajemnicy, zdala od zgiełku ludzkiego, ukazało się wiekuiste Słowo Ojca śmiertelnym, naturę przybrawszy ludzką, a w górnych przestworzach rozległ się hymn niebiański: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”⁽⁴²⁾. Pienie to pokoju chrześcijańskiego: — Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym — wyrażając najgorętsze serca Naszego apostołskiego pragnienie i cel usilny Naszych prac i starań, przeniknie potężnie serca chrześcijańskie, które od zgiełku i próżności świata oderwane, w głębokiej i tajemni-

Zjazd delegatów okręgu poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Wielki rozwój Z. O. K. Z. Walka z propagandą niemiecką za rewizją granic. Znamienne rezolucje.

Ub. niedzieli, dnia 2 bm. odbył się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Poznaniu doroczny zjazd delegatów Zw. Obrony Kresów Zachodnich Okręgu Poznańskiego, przy licznych udziałach delegatów oraz zaproszonych gości, wśród których znaleźli się pp.: wojewoda Raczynski, kurator dr. Namysł, dyr. Stabiński, prezes Kaźmierski, radca Jagodziński, kpt. Kobylński jako przedstawiciel szefa sztabu D. O. K., oraz pp. dyr. Pachonki z Okręgu Małopolskiego i dyr. Sawicki z Okręgu Śląskiego Zw. O. K. Z. Na zjeździe reprezentowanych było 26 organizacyj powiatowych.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu okręgowego p. dr. Konkiewicza oraz po przemówieniach na przewodniczącego zjazdu ministra dr. Trzczińskiego, a na ławników pp. radcę Berkana, dyr. Wodę i dr. Żółtowskiego. Odczytane depesze hołdownicze do p. prezydenta Mościckiego, premiera Bartla, marszałka Piłsudskiego, ks. kardynała Hlonda i p. prezydentowej Mościckiej, powitali zebrani oklaskami.

Po stwierdzeniu prawomocności zjazdu oraz po przyjęciu protokołu z ostatniego zjazdu, zdał sprawę z działalności Okręgu jego kierownik p. Kudlicki, który szczegółowo zanalizował działalność Okręgu Poznańskiego w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej. W skład Okręgu Poznańskiego wchodzi 97 kół z 6488 członkami. Sprawozdanie powyższe zostało uzupełnione sprawozdaniem komisji rewizyjnej, w imieniu której przemawiał burmistrz Ziarnek, wnosząc o udzielenie ustępującym władzom absolutorium.

Z kolei wygłosił referat na temat najważniejszych prac polityczno-gospodarczych całości Związku w roku minionym dyrektor Związku, p. Korzeniewski. Referat ten, b. obszernie i szczegółowo ujęty, stał się przedmiotem żywej dyskusji, która poruszała zagadnienia walki z propagandą niemiecką za rewizją granic, z gospodarczym naporem na nasze kresy zachodnie, szereg spraw techniczno-organizacyjnych oraz — kwestję dekl. racji zarządu głównego Związku Obr. K. Z. w sprawie polsko-niemieckiego układu wyrównawczego z dnia 31 X 1929. Wyczerpujących wyjaśnień udzielił p. dyr. Korzeniewski. Następnie zjazd przyjął następujące rezolucje:

1) Zjazd Okręgu Poznańskiego Związku Obr. Kresów Zachodnich widzi wobec stale wzmagających się tendencji rewizjonistycznych w odniesieniu do naszych granic zachodnich najskuteczniejszą broń dla przeciwstawienia się niebezpiecznym dla nas zamierzeniom niemieckim w konsolidacji całego społeczeństwa polskiego, gotowego pod przewodnictwem Zw. Obrony Kresów Zachodnich do ofiarnej pracy obywa-

czej ciszy rozmyślać będą o prawdach wiary i przykładach Tego, który przyniósł światu pokój i jako dziedzictwo zostawił hasło: „Pokój mój daję Wam”³⁸⁾.

Tego pokoju prawdziwego życzymy Wam z serca, Wielebni Bracia, w tym właśnie dniu, w którym z Bożej łaski pięćdziesiąty rok kapłaństwa Naszego się kończy i błagamy oń w przeddzień przesiłdkiej owej uroczystości Narodzenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, którąby nazwać można tajemnicą pokoju Tego, którego pozdrowiono mianem Księcia pokoju.

W tem tedy znaczeniu, ożywiając serce radosną a silną nadzieją, udzielamy miłościwie w Panu jako zadatek dóbr Bożych i świadectwo łaskawości Naszej Wam, Wielebni Bracia, i duchowieństwu i ludowi Waszemu, to jest całej, a wielce umiłowanej rodzinie Naszej katolickiej Błogosławieństwa Apostolskiego.

Dan w Rzymie u św. Piotra dnia 20. miesiąca grudnia 1929 roku, Pontyfikatu Naszego roku ósmego.

Pius PP. XI.

³⁸⁾ De Imit. Chr. L. 1. c. 206. ³⁹⁾ Brev. Rom. in festo S. Ign. (31 jul.) lect. 4. ⁴⁰⁾ Litt. Apost. Pastoralis Officii, 31 jul. 1548. ⁴¹⁾ S. Carlo e gli Esercizi spir. di S. Ignazio, in S. Carlo Borromeo nel 3^o Centenario della Canonizzazione n. 23, sept. 1910, pag. 488. ⁴²⁾ Const. Ap. Sum. Pont., 25 incl. 1922; A. A. Sed. vol. XIV 1922, pag. 420. ⁴³⁾ Litt. Ap., Cum sicut, 12 oct. 1647. ⁴⁴⁾ Litt. Ap., Quantum secessus 20 mart. 1753 Litt. Ap. Dedimus, sane 16 maii 1753. ⁴⁵⁾ Epist. Ignatianae Commentationes, 8 febr. 1900; Acta Leonis XIII., vol VII, pag. 373. ⁴⁶⁾ Ibid. ⁴⁷⁾ Epist. Apost. Pii PP. XI. Nouis avons apprís, 28 mart. 1929 ad Card. Dubois. ⁴⁸⁾ Exhort. ad Cler. Cathol. Haereticum animo, 2 aug. 1908; Acta S. Sedis vol. XXI, pag. 575. ⁴⁹⁾ Luc. II, 14. ⁵⁰⁾ Jo. XIV, 27.

telskiej nad wzmocnieniem państwowości na ziemiach zachodnich.

Zjazd zwraca się jednocześnie do wysokich czynników rządowych z gorącym apelem, aby w ustalaniu wytycznych dla swej polityki tak zagranicznej, jak wewnętrznej doceniać zechcieli powyższe niebezpieczeństwa, a w szczególności darzyć zechcieli poparciem Związek Obrony Kresów Zachodnich oraz szczególną pieczę roztoczyć nad zachodnimi województwami Rzeczypospolitej, udzielając im odpowiedniej pomocy gospodarczej.

2) Zjazd, doceniając niebezpieczeństwo niemieckiej ekspansji gospodarczej, wzywa władze centralne i okręgowe Z. O. K. Z. do podjęcia szczególnie intensywnych starań nad uzyskaniem nowych specjalnych kredytów, przeznaczonych do ratowania zagrożonych obiektów polskich i do powiększenia polskiego stanu posiadania.

3) Zjazd stwierdza, że wielka własność niemiecka w Poznaniu pozostaje dotychczas w nieproporcjonalnym stosunku do własności polskiej i jest ostoją wpływów obcych. Z tego powodu uważa za konieczne czynienie dalszych starań celem przyspieszenia wykonania reformy rolnej. W związku z tem zwraca się Zjazd do miarodajnych czynników rządowych a szczególnie do pana wojewody poznańskiego i do pana prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego z prośbą, aby przez odpowiednie ustalenie i wykonanie programu parcelacyjnego, zmniejszyli niemiecki stan posiadania do rozmiarów odpowiadających liczbie Niemców w województwie.

4) Zjazd zgłasza akces do deklaracji zarządu głównego z dnia 15 listopada 1929 r. w sprawie polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej i zwraca się do kompetentnych czynników z gorącym apelem o uwzględnienie wszystkich tych postulatów, które w deklaracji tej zostały zgłoszone.

5) Zjazd stojąc na stanowisku, że zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego może być konieczne ze względów ogólno-ekonomicznych uważa, iż umowa ujęta być winna w granicach wzajemności i równych korzyści gospodarczych, bez jakichkolwiek ofiar politycznych, zwłaszcza takich, któreby przyczynić się mogły do wzrostu niemieckiego stanu posiadania i zagrożenia tem samym interesom i bytowi państwa.

6) Zjazd uważając, iż warunkiem niepodległości politycznej jest niezależność gospodarcza, wzywa całe społeczeństwo do niezaprzestania bojkotu towarów obcych, a zarządy powiatowe i miejscowe Związku zachęca do szerzenia w dalszym ciągu uświadczenia w kierunku popierania hasła „Swoj do swego po swoje”.

7) Zjazd Okręgu Poznańskiego Zw. Obrony Kresów Zachodnich, obradujący w Poznaniu w dniu 2 lutego, zwraca specjalną uwagę czynników urzędowych na południowe powiaty województwa poznańskiego, zamieszkałe przez ludność polsko-ewangelicką i prosi o szczególne uwzględnienie tamtejszych potrzeb gospodarczych, oraz wzywa władze okręgowe Z. O. K. Z. do prowadzenia odpowiedniej akcji uświadczenia narodowego, celem uchronienia terenu tego przed niebezpiecznymi wpływami pastarów Niemców.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi okręgowemu absolutorium, poczem zjazd wybrał na nową kadencję nast. członków zarządu okręgowego: na prezesa dr. Durka, insp. Ciencię, dyr. Wodę, prezesa Kierskiego i wiceprezesa Kiedacza. Do okręgowej komisji rewizyjnej weszli pp.: ks. prob. Bratkowski, burmistrz Ziarnek i mec. Nykiel.

W wolnych głosach poruszono jeszcze raz szereg zagadnień gospodarczych (konieczność akcji kredytowej, zatwierdzanie kontraktów z osadnikami likwidacyjnymi itp.).

W końcu przemówieniu podkreślił p. min. Trzcziński zgodność wszystkich zebranych w stosunku do całokształtu zagadnienia obrony kresów zachodnich, zgodność niezależną od rozbieżności zapatrywań na tę czy inną kwestję poszczególną. Apelem do wytyżonej, wspólnej pracy w organizacji i okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończył przewodniczący 4½-godzinne, owocne obrady Zjazdu.

Wojsko w rocznicę wyzwolenia Pomorza uświetniać będzie obchody.

W związku z obchodem dziesięciolecia odzyskania wybrzeża morskiego wszystkie garnizony kraju współdziałając z lokalnymi komitetami obchodu przyczynią się w miarę możliwości do uświetnienia uroczystości jak np. przez wyznaczenie w dniu obchodu (nabożeństwo, pochód) asysty wojskowej z or-

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

W Poznaniu komuniści zerwali chorągiew państwową.

Z Poznania donoszą: W dniu imienin P. Prezydenta komuniści zerwali wiszącą na gmachu Izby Skarbowej chorągiew państwową.

Zabity w czasie bójki.

W Skórczewie pow. poznańskiego w restauracji M. Studzińskiego między gośćmi powstała bójka a nast. strzelanina rewolwerowa. Śmiertelnie raniony został robotnik Jan Borach ze Skórczewa, który wkrótce zmarł.

Dwa pożary w powiecie tucholskim.

W ub. piątek wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych posiadacza ziemskiego p. Budnika w Gostycynie. Pastwą płomieni padł chlew i stajnia. Żywy inwentarz uratowano oprócz kilkunastu owiec. Szkody wynoszą około 30.000 zł, które pokrywa ubezpieczenie. Przyczyna pożaru nieznana.

W Byśławiu na wybudowaniu spalił się chlew gospodarza p. Feliksa Chechły. Powstałe szkody, wynoszące około 4.000 zł pokrywa ubezpieczenie.

KWIECISZEWO. Z życia śpiewaków. W niedzielę, dn. 23 bm. odegra zespół amatorski Tow. śpiewu św. Cecylii, w sali p. Złotowicza dramat ze śpiewami p. t. „Dziewczę z chaty za wsią”. Występy chóralskie budzą żywe zainteresowanie.

GNIEWKOWO. Z życia Cechu Zjednoczonych Rzemieślników. W ub. niedzielę za inicjatywą zarządu w osobach pp.: Ludwika Świdrowicza, Piotra Szczupaka, Walerego Gołaczewskiego, Jana Szpringera, Józefa Nowaka i Ruszkiewicza, urządzili zabawę karnawałową, połączoną z przedstawieniem amatorskim w sali „Parku Miejskiego”. Czysty zysk został przeznaczony na „Dom Rzemieślniczy” w Bydgoszczy. Amatorzy odegrali bardzo udanie dramat p. t.: „Karpaccy górale”. Jako goście z ramienia bydgoskiej Izby Rzemieślniczej byli obecni p. Sporny z Bydgoszczy i Urbański z Inowrocławia. Późnym wieczorem przybyli również prezydent Izby Rzem. p. Grzeszkowiak i sekretarz p. Dudkowski. Bawiono się ochotco do białego rana. Dzięki sprawnej działalności zarządu Cech Rzemieślników w Gniewkowie, rozwija się świetnie.

WILCZE. Ochotn. Straż Pożarna. Na uwagę zasługuje ruchliwa wieś Wilcze w powiecie bydgoskim. Trzeci dotychczas zwozów Ochotnicza Straż Pożarna rozwija się doskonale. Założycielem jej jest miejsc. komendant p. Władysław Glonek. Obecnie wybrano prezesem p. Edmunda Szewsa, któremu zawdzięcza należy pomyślny rozwój tej tak ważnej placówki. Oby za przykładem Wilcza poszły i inne wioski w naszym powiecie.

Kurs oświaty pozaszkolnej. Kierownik szkoły p. Weyna z powodzeniem prowadzi kurs oświaty pozaszkolnej. Liczba uczestników kursu stale się zwiększa, dzięki dzielnemu organizatorowi, który umie sobie pozyskać młodzież.

Nakle.

Walne zebranie Czerwonego Krzyża. Dnia 6 bm. w czwartek o godz. 19,30 odbędzie się w Nakle, w sali Czytelni dla Kobiet (Ratusz II) walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża. Wobec bardzo ważnych spraw do omówienia usilnie prosimy o konieczne przybycie. Goście mile widziani.

Kruszwica.

Z Rady Miejskiej. W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Większością głosów wybrany został zastępcą przewodniczącego Rady Miejskiej p. Michał Stankiewicz. Budżet administracyjny wykazuje w dochodzie i rozchodzie sumę 301.435 zł, gazowni miejskiej sumę 81.735 zł, rzeźni miejskiej 22.950 zł. Z referatu p. burmistrza dowiedzieliśmy się, że majątek miejski wykazuje sumę przeszło 1½ mil. złotych.

Czyja zguba? Miejski Urząd Bezp. ogłasza o znalezieniu pugilaresu z zawartością, i wzywa o zgłoszenie się poszkodowanego.

Zrzeszenie Urzędników Wytworni Win H. Makowskiego urządzi w sobotę, dn. 15 bm. w sali hotelu „Pod Białym Orłem” w Kruszwicy wielki bal maskowy. Czysty zysk przeznaczony na uzupełnienie biblioteki fabrycznej.

Walne zebranie Nadgoplańskiego Tow. Śpiewu zaszczyli swą obecnością: prof. Sobieski, dyrygent okręgowy i p. Męclewski, prezes okr. z Inowrocławia. Zebranie zagał prezes p. H. Fedkowicz, do prezydium walnego zebrania powołani zostali pp.: Męclewski, Czesław Ziarkowski, Uklejewska i Langner. Kolejno zdawali sprawozdania, składając urząd: pp. prezes Fedkowicz, dyrygent Uklejewski, sekretarz Wesolowski, skarbnik Cofta i bibliotekarz Roman Woźniak. Ze sprawozdań wynikało, iż Towarzystwo w ciągu roku 1929 było bardzo czynne i tak owocną pracą żadne z miejscowych towarzystw poszczycić się nie może. Uznanie należy się całemu zarządowi a szczególnie prezesowi p. Fedkowiczowi. Stan kasy towarzystwa wykazuje w dochodzie sumę 3.947,89 zł a w rozchodzie 3561,45 zł, pozostaje w kasie 386,44 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzieliło zebranie ustępującemu zarządowi absolutorium. Prezesem wybrano p. H. Fedkowicza, sekretarzem p. Wesolowskiego, zast. sekr. Eug. Kowalskiego, skarbnikiem p. Coftę, dyrygentem p. Uklejewskiego, bibliotekarzem p. Romana Woźniaka a zast. p. Irenę Górna, chorążym p. Stan. Bączkowskiego, a podchorążymi pp. Grocholską i Maślankowską, ławnikami pp. Wajtaszka i aptekarza Kinowskiego, do sędu honorowego pp. Prusinowskiego Z., Jankowskiego Czesława i Kozielskiego Edmunda.

Akademja z okazji imienin prezydenta Rzeczypospolitej. Staraniem miejsc. komitetu z p. burmistrzem Borowiakiem na czele odbyła się w ub. sobotę, w sali hotelu „Gopło” akademja ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. dr. Ignacego Mościckiego. Akademję zagał burmistrz p. Borowiak, odczytując treść telegramu hołdowniczego, wyslanego do kancelarii cywilnej. Odczyt wygłosił nauczyciel p. Gogolewski, nast. kilka pieśni odśpiewało Nadgoplańskie Tow. Śpiewu, pod batutą nauczyciela p. Uklejewskiego.

Inowrocław.

„Sokół” w Mątwach. W pobliskich Mątwach odbyło się doroczne walne zebranie „Sokoła” które liczy tam 96 członków. Gniazdo uczestniczyło w wielu zawodach i to dzięki hojnej ofierze dyrektora Sodowni inż. Tolłoczki, który ofiarował 700 zł na wyjazd na zlot do Poznania. Nowy zarząd obrano w składzie nast.: prezesem p. Ignacy Eichhorst, jego zastępcą Fr. Poznański, sekretarz Śmiejska, jego zastępcą Piasecki, skarbnik Małachowski, naczelnik Łapiński, ławnikami Głodka, Bednarski i Fabiszewski, chorążym Wesolowski.

Rekolacje dla mężczyzn. Dnia 2. bm. w kościele Matki Boskiej rozpoczęły się rekolacje dla mężczyzn, które trwać mają cały tydzień. W dni powszednie nauka rozpoczyna się o godz. 7 wieczorem. Rekolacje prowadzi ks. superior Dominik z Warszawy.

Akademja morska. Ub. niedzieli w Sokolnie odbyła się akademja morska. Był to właściwie zimowy występ „Sokoła”, poświęcony 10-leciu objęcia polskiego morza i Pomorza. Oprócz okolicznościowych mów, wieczór uświetniły produkcje muzyczne solistów, a zwł. śpiew artystki opery Poznańskiej p. Wandy Roeslerówny. Pokazowe ćwiczenia Sokołów złożyły się na urozmaiconą a pełną dodatnich wrażeń całość, poczem odbyła się zabawa taneczna.

Z Rady Miejskiej. Dnia 31. ubm. odbyło się nader pracowite posiedzenie Rady Miejskiej, na którym w ciągu pięciu godzin załatwiono aż 21 różnych spraw. Dokonano wyborów niektórych komisji, a więc do deputacji taborowej weszli: Benedykciński, Gotowała, Jurkowski, Sobczak, ref. Tuszyński, a z miasta pp. Stan. Kozłowicz i Leon Urbański. Do komisji społecznej obrano: Gotowała, ref. Jurkowskiego, prof. Pawłowski, Raflika i dr. Znanięckiego. Do komisji rozbudowy miasta wchodzi: Benedykciński, dr. Gutowski, od Magistratu zaś pp.: Kornaszewski i Mielcarek, oraz ze sfer obywateli miasta: Fr. Dźwikowski, Kościelny, Podkowiński i Spławski. Po dłuższej dyskusji w myśl wniosku magistratu Rada uchwaliła ofiarować teren miejski na budowę lotniska cywilnego L. O. P. P. za koszarami artylerji. Bez sprzeciwu zgodzono się na zaciągnięcie pożyczki od Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu w wysokości dwu milionów zł z oprocentowaniem 9 proc. rocznie. Obszerne dyskusję wywołała sprawa wydalenia 22 robotników z taboru miejskiego. Magistrat bronił swego stanowiska nadmiarem pracowników taborowych oraz obawą niedoboru wobec przerbnych uprzednio sum na cele oczyszczania miasta. Rada Miejska uchwaliła, by Magistrat znalazł środki na pokrycie ewtl. niedoboru i ponowne przyjęcie wydalonych robotników.

Konkurs modeli latających. Staraniem komitetu miejskiego L. O. P. P. odbędzie się podczas VII. Tygodnia Lotniczego w Inowrocławiu ogólnowojezdki konkurs modeli lotniczych

o nagrody. Zgłoszenia modelarzy, młodzieży szkolnej oraz członków P. W. przyjmowane będą do dnia 10 maja br. przez komitet, Magistrat, pokój 40.

Z kin. „Apollo” gromadzi wielkie tłumy publiczności piękną reklamą i filmem polskim p. t. „Pod banderą miłości”. „Pałac” daje dramat „Gdy kobieta się zapomni...”. „Stylowy” wyświetla dramat p. t. „Kobieta, która grzechu pragnie”. „Żak” ma film p. t. „Białe noce” z Laurą la Plante.

Rojewo.

Osobiste. Adam Zgodziński z Rojewa wybrany został przez Pow. Komitet W. F. i P. W. członkiem sekcji W. F. i P. W. tegoż komitetu.

Z zabawy policyjnej. Dnia 1 bm. urządziło Stow. Rodziny Policyjnej z Inowrocławia, w sali p. Zielińskiego, zabawę karnawałową, urozmaiconą różnymi niespodziankami. Bawiono się znakomicie.

Co to ma znaczyć? Na niedzielę dn. 2 bm. zapowiedziane było zebranie Tow. Powstańców i Woj. Na zebranie przybyła spora liczba członków, lecz ani prezes, ani wiceprezes, ani też sekretarz nie raczyli przybyć... i zebranie się nie odbyło.

Gniezno.

Z uroczystości imienin Prezydenta Rzeczypospolitej. W ub. sobotę obchodziło Gniezno uroczystości dzień imienin Prezydenta prof. Mościckiego. Uroczystość rozpoczęła się w ka-

tedrze pontyfikalną mszą św., którą odprawił J. E. ks. biskup Laubitz w otoczeniu duchowieństwa, w której udział wzięli miejscowe władze, wojsko oraz tłum publiczności tak z miasta jak i okolicy. Dnia następnego w sali kinoteatru „Apollo” odbyła się uroczysta akademja, na której program składało się: przemówienie prezydenta miasta p. Barciszewskiego, referat p. Leona Surzyńskiego, muzyka i śpiew.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w ub. wtorek mistrz obuwiczny p. Ludwik Turajski z małżonką Antoniną z domu Kosmala, zamieszkały przy ul. Garbarskiej.

„Reduta” wileńska przybywa w czwartek, dn. 6 bm. do Gniezna i odegra w sali hotelu Europejskiego doskonałą sztukę „Świerszcz”.

Najechana przez spłoszone konie. W ub. piątek spłoszyły się konie p. Siwki ze Szczytnik Duchownych, pow. gnieźnieńskiego, i pobiegły na targowisko, gdzie najechały na przechodzącą Sporowską. Pokaleczoną Sporowskiej pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia Kasy Chorych.

Włamanie. W nocy z 2 na 3 bm. jacyś sprawcy włamali się do mieszkania p. Gawell przy ul. Chociszewskiego 28, i skradli dwa futury i inną odzież, ogólnej wartości 3.500 zł.

Cena chleba w Gnieźnie. Od dnia 3 bm. aż do chwili ukazania się nowego zarządzenia cena za 1 kg chleba wynosi w Gnieźnie 37 groszy.

Kino „Apollo” wyświetla „Księża student”. „Luna”: „Coraz prędzej”. „Polonia”: „Trzy twarze wschodu”. „Nowości”: „Lotnik w płomieniach”.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski. Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 5 bm. o godz. 20,15 wystąpią artyści naszego teatru z nowym programem kabaretowym p. t. „Hallo, hallo, wieczór śmiechu”. Na program złoży się część koncertowa, z nowymi piosenkami, nowymi recytacjami i nowym baletem, w którym wystąpią siostry Łucja i Gertruda Piechotówny. Zakończy wieczór przeżabawny skecz w 2 aktach, wywołujący nieustanny śmiech na widowni. Występ najlepszych sił komedjowych naszego teatru.

W czwartek, dnia 6 bm. trzeci raz „Raj zamknięty”.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 26 stycznia do 1 lutego 1930 r. urodziło się 12 chłopców, 17 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 2 nieślubne (c), 1 nieżywa (c), razem 29 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 5 kobiet, 3 dzieci, razem 14 osób. Ślubów zawarto 5.

Zebranie Ch. Z. Z. filja Toruń odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Woźnińskiego. Chełmińska Szosa 74. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie

wszystkich członków konieczne. — Zarząd.

Katarzyński zwolniony za kaucją. Katarzyński Paweł, który skazany został na rok więzienia, za dostarczenie zepsutego mięsa dla wojska, o czym już pisaliśmy, został zwolniony z więzienia za kaucją.

Włamanie i kradzież świn. W nocy 1 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do chlewa w majątności w Ostaszewie, pow. toruński, którzy zabili w chlewie 2 świnie wagi około 180 kg i zabrali je ze sobą.

Podatek od psów. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono nast. podatek od psów: kto ma jednego psa, płaci rocznego podatku 30 zł, przy dwóch psach od drugiego płaci 50 zł, dodatkowo, a gdy posiada trzy, to od trzeciego płaci 100 zł.

Krwawe pobicie na zabawie. Podczas zabawy niższych pracowników poczt i tel. dwaj nieznanymi osobnikami zrobili zamach na niej. Kozłowski, urzędnika pocztowego. Gdy jeden z nich zgasił na sali światło — drugi podbiegł do Kozłowskiego i uderzył go kastetem w dolną szczękę, łamiąc mu ją oraz wybijając wszystkie przednie zęby. Napastnicy zbiegli nierozpoznani.

Szpecą Rynek tabliczki z rozkładem jazdy autobusów, poprzybijane na drzewach, okalających Rynek. W wzorem innych miast, winna być umieszczona duża tablica.

Kino „Stylowy”. W czwartek, dn. 6 bm. przedudny film p. t. „Salambo czyli córka Hamilkara”.

Chełmża.

Walne zebranie „Stow. Młodych Polek”. W ub. niedzielę o godz. 2 po poł. odbyło się walne zebranie Stow. Młodych Polek, które zaszczycili swą obecnością: ks. prałat Szydlik jako protektor, ks. wik. Lewandowski i panie z patronatu. Zebranie zaigła prezeska p. Falkowska, która powołała na przewodniczącą p. Mellinową. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszły pp.: Sosnowska (prezeska), Falkowska (wiceprezeska), Janiszewska (wice-sekretarka), Depczyńska (skarbniczka), Dymka (gospodyni). Po wyborze przemówił ks. prałat Szydlik, życząc dalszego rozwoju.

Z życia kolejarzy. W ub. dniach odbyło się walne zebranie kolejarzy, które zaigła prezes p. nacelnik Buchholz. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Kapelaty, marszałkiem zebrania wybrano p. Piórkowskiego. Nastąpiły sprawozdania zarządu, w roku 1929 wydało towarzystwo 768,65 zł, wpłynęło natomiast 1486,75 zł. Do nowego zarządu weszli pp. nacz. Buchholz (prezes), Kapelaty (sekretarz), Kowalek (skarbnik), Piórkowski i Groszewski (rew. kasy), Siemkowski (wice-prezes), Ruszkowski (wice-sekretarz), Groszewski (chorąży), Kobusiński i Kryszkowski (podchorążowie). W wolnych głosach przemawiali pp. Piórkowski, Kowalek i inni.

Kradzież. Większą ilość towaru skradziono ze stojącej furmanki przy Rynku, własność p. Czerniaka z Papowa Biskupiego.

Pożar. Dnia 28. ubm. miasto zostało zaalarmowane wiadomością o pożarze, który wybuchł w zabudowaniach p. Jana Młodzianowskiego, który jest sołtysem i dzierżawcą gospodarstwa rolnego w Końszewicach (wieś) w pobliżu Chełmży, gdzie spalił się doszczętnie dach chlewu. Na miejsce pożaru przybyła straż po-

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Środa, 5 bm. teatr nieczynny. Zespół wyjeżdża do Tczewa i do Kościerzyny.

Czwartek, 6 bm. „Palestrant”; ceny zniżone. Piątek, 7 bm. „Palestrant” dla wojska.

Sobota, 8 bm. po poł. „Palestrant”, specjalne przedstawienie po cenach najniższych od 40 gr. do 1,50 zł, dla uczącej się młodzieży.

Obchód imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej w garnizonie. Dzień imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej obchodził garnizon m. Grudziądza niezwykle uroczysto. W przeddzień odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych, które przeszły głównymi ulicami miasta. W dniu 1 bm. w miejscowym kościele garnizonowym o godz. 9,30 odprawiono uroczyste nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych na czele z gen. br. Rachmistrukiem, prezydentem miasta Włodkiem i starostą Niepokulczyckim, delegacje oficerów i żołnierzy wszystkich formacji oraz delegacje stowarzyszeń. O godz. 3 w Domu Żołnierza odbyła się akademja wojskowa, na którą przybyli również przedstawiciele władz cywilnych.

Obywatelom m. Grudziądza do wiadomości. Straż Pożarna komunikuje, że z powodu przeprowadzki i montażu aparatów w Strażnicy strażackiej z ul. Trynkowej na ul. Marszałka Piłsudskiego, automatyczne aparaty meldunkowe, znajdujące się na ulicach m. Grudziądza i terenach fabrycznych, od środy do czwartku nie będą czynne. Natomiast wszelkie alarmy lub wezwania straży w razie pożaru lub inne-

Jak jest z „militaryzacją” i rugami urzędników w grudziądzkiej Kasie Chorych?

(Korespondencja własna „Dzien. Bydgoskiego”).

Grudziądz, 3 lutego.

Wobec tego, że po miesiącu uporczywie utrzymuje się złośliwa pogłoska, o stopniowej militaryzacji Miejskiej Kasy Chorych, zwróciliśmy się do źródeł miarodajnych i stamtąd zacierpniliśmy informacje, które raz na zawsze zlikwidują pogłoski, szkodzące tej instytucji i wytwarzające dla niej nieprzychylną atmosferę. Źródło tych plotek powstało stąd, że obecne władze Kasy Chorych wydadły, a ściślej mówiąc zawiesiły w czynnościach jednego urzędnika, przeciwko któremu toczą się dochodzenia karne, pozatem usunęło się jednego urzędnika, syna wpływowego radnego, z warunkiem uzupełnienia swych kwalifikacji. Prócz tego usuwa się długoletniego pracownika z Kasy z przeniesieniem na pełną emeryturę, gdyż przekroczył już 77 lat. Usunięcie to nie jest bynajmniej jakimś aktem wrogim, wymierzonym przeciwko komukolwiek, lecz jedynie wypływa z troski o podniesienie poziomu pracowników.

Ze kierownictwo Kasy nie powoduje się jakimikolwiek względami na przynależność partyjną danego pracownika, dawał w tem, że wybitni ludzie z N. P. R., bądź z P. P. S. pracują na swych stanowiskach, gdyż odpowiadają swym kwalifikacjom.

Trzeba zaznaczyć, że Kasa Chorych jest instytucją o rozległej i skomplikowanej administracji, tak, że procedura systemu pracy wymaga wyższego poziomu pracowników. Starania o ten poziom nie mogą być poczytywane za system sztykany w stosunku do pracowników,

zarna z majątności Warszewic, pod kierownictwem p. Rzepey oraz jego pomocnika, wódcarza p. Madroszewskiego, straż ochotnicza z Chełmży, z naczelnikiem straży p. Muzalewskim na czele oraz straż pożarna z majątności państwowej z Końszewic, pod dowództwem administratora p. Kantorskiego. Po godzinnej pracy zdołano ogień ugasić i nie dopuszczono do rozszerzenia się ognia na dom mieszkalny. Przy pożarze obecnym był komendant i str. przodownik posterunku P. P. p. Rejnowski z Chełmży. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono.

Świecie.

Z życia „Sokoła”. Walne zebranie „Sokoła” odbyło się w „Wielkopolance” w Świeciu przy udziale 36 osób. Przewodniczący p. Bolesław Nelke w sprawozdaniu rocznym omówił przedewszystkiem jak wiele zabiegów i trudów poniesiono, dla zorganizowania wyjazdu drużyny złożonej z 37 osób na zlot w szczytówianki w Poznaniu. Zorganizowano 7 występów publicznych, 6 zabaw, 7 obchodów i kilka zbiórek. Pomocy finansowej, oprócz kwoty 50 zł od Magistratu nie otrzymano żadnej. Towarzystwo brało udział w zlocie międzyokregowym w Grudziądzu, w zebraniu Rady okręgowej w Nowem, w jeździe prezesów i naczelników w Terespolu oraz Radzie Dzielnicowej w Toruniu. Poczet szlachecki brał udział w Kongresie Eucharystycznym w Toruniu i uroczystości poświęcenia gmachu starostwa w Sepólnie. Ogólna liczba członków wynosi 201, z czego 51 ćwiczących, w tem 19 kobiet i 32 mężczyzn. Wycieczek odbyło 5, przyczem suma kilometrów wycieczek wynosi 97 km. W zawodach wyróżniała się

go wypadku prosimy skierować w wyżej wymienionych dniach telefonicznie. Nr. telefonu Straży jest 534.

Roczne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w czwartek, dn. 6 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego, z nast. porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór marszałka, sekretarza i dwóch ławników na czas zebrania; 3) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 4) sprawozdanie z działalności towarzystwa za czas od ostatniego walnego zebrania, które złoży prezes i skarbnik; 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 6) dyskusja nad sprawozdaniami; 7) uchwalenie absolutorjum dla ustępującego zarządu; 8) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej; 9) wybór 3 delegatów i 3 zastępców na zjazd delegatów okręgu; 10) wolne głosy i wnioski. Wszystkich członków uprasza się o przybycie na zebranie.

Tłumy publiczności na Gł. Rynku. W poniedziałek dnia 3. bm. jako w przededniu otwarcia białych tygodni firmy Br. Korzeniowskich dano radio-koncert przez megafony na rynku co zrobiło w mieście ogromne wrażenie. Do późnego wieczora zbierała się na Głównym Rynku publiczność a to samo we wtorek. Dodać jeszcze musimy, że reklama świetlna jest jeszcze musimy, że reklama świetlna jest wprost na Rynku, słucha koncertu i podziwia tę wprost wspaniałą a dotąd nie widzianą reklamą. Szan. Czytelnikom naszym zwracamy niniejszem uwagę na ogłoszenie firmy Br. Korzeniowskich w Grudziądzu, które jest w dzisiejszym numerze.

a podyktowane są jedynie troską o samą instytucję.

Co do przyjmowania do Kasy Chorych ludzi wojskowych, jest to również wynikiem fałszywie poinformowanej opinii. Jeśli się przyjmie człowieka, który kiedyś służył w wojsku, obecnie jest na emeryturze, a posiada odpowiednie i wyższe kwalifikacje prawnicze, to trudno fakt taki nazwać militaryzacją Kasy. Większość pracowników w każdej instytucji w tej, lub innej formie w wojsku służyła, i nikomu nie przychodzi do głowy posadzać kogokolwiek o faworyzowanie wojskowych.

Co do gmachu, zakupionego od Struga przez Kasę, to narazie z braku funduszy, nie można przystąpić do jego przeróbki. Z chwilą uzyskania kredytu, który jest już zasadniczo uchwalony, Kasa Chorych przystąpi do przebudowy gmachu na cele lecznicze.

Jeśli dziś Kasa Chorych z pewną rezerwą angażuje się w inwestycje, to widać trzeba pod uwagę, że konjunktura jest nadzwyczaj niesprzajająca. Kasy są najczulszym barometrem sytuacji gospodarczej, a pozycja ich w ogólnej strukturze ekonomicznej jest o tyle trudna, że zmniejszenie się dochodów rodzi natychmiastowe zwiększenie wydatków. W szczególności niebezpiecznej i trudnej pozycji znajduje się grudziądzka Kasa Chorych, która w wielkiej mierze i w dużym procentualnym stosunku jest Kasą Chorych trzech wielkich fabryk. To powoduje, że polityka Kasy musi być w wysokim stopniu ostrożna i przewidująca.

szczególnie p. Tobolska, zdobywając szereg nagród. Obrót kasowy wynosił 3300 zł. Na bież. rok wybrano zarząd do którego weszli: prezes p. B. Nelke powtórnie, jako wiceprezes p. Chełstowski.

O kościół w Przechowie. Mieszkańcy wsi Przechowa obok Świecia postanowili pobożnie wkrótce delegację mieszkańców do ks. biskupa. Przechowo, odległe od Świecia około 3 km. liczy 1200 dusz, ponadto do przyszłej parafii przylączyłyby się prawdopodobnie gminy Terespol, Konopat I. i II., Głogówko oraz Wybudowanie. W ten sposób nowa parafia liczyłaby do 3000 dusz.

Tczew.

Roczne walne zebranie „Sokoła”. W ub. niedzielę odbyło się w Hali Miejskiej walne zebranie „Sokoła” przy udziale 53 druhow. Na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano pp. dyr. Preysa pierwszym wiceprezesem, sekretarzem Radziszewskiego naczelnikiem — Letzelbergera, gospodarzem Weinbergera, skarbnikiem Pawłowskiego.

Tuchola.

Walne zebranie K. P. W. W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu „Browaru” walne zebranie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Koncert wokalnoinstrumentalny. W niedzielę, dn. 9 bm. urządzi Tow. śpiewu „Moniuszko” w sali hotelu „Du Nord” swój pierwszy koncert wokalnoinstrumentalny, połączony z zabawą.

Z rocznych zebrań towarzystw bydgoskich. Tow. „Wioślarek”.

Sympatyczny „Bydgoski Klub Wioślarek” zebrał się w ostatnim dniu ub. miesiąca w sali hotelu Lengninga, aby wysłuchać sprawozdań swego zarządu i dokonać nowego wyboru tegoż.

Pani Dr. Czaykowska prezeska B. K. W. zagała zebrań, poczem nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium. Przed sprawozdaniami poszczególnych członków zarządu, zatwierdzono (z małą poprawką) protokół ostatecznego walnego zebrań. Pogląd na całoroczną działalność B. K. W. dała w swoim referacie niestrudzona i gorliwa sekretarka p. Kotaska, zaś skarbniczka p. Radwańska odczytała jakie sumy wpłynęły i jakie trzeba było wydać na cele klubu. Nielatwą miał zarząd pracę i trzeba było dużo wysiłku i poświęcenia, aby sprostać niejednemu zadaniu. Jak wynika ze sprawozdania gospodyni taboru, p. Kolanowskiej, posiadają nasze „Bekawianki” niedostateczną ilość łoża. Należałoby w tym kierunku rozwinąć akcję zwerbowania członków wspierających, którzyby zasiliли kasę klubu. W tym roku przypada B. K. W. rola otwarcia sezonu wioślarskiego. Kosztowna to rzecz, lecz tuszymy nadzieję, że „Bekawianki” wywiążą się jako z tej roli.

Niezawodnie przyszyły bal reprezentacyjny, który ma się odbyć dnia 8 lutego b. r. w „Strzelnicy”, przysporzy Klubowi kilkaset złotych i wówczas strona materialna nie pozostawi nic do życzenia.

Ku wielkiej radości wszystkich zebranych dowiedziano się, że pięć wioślarek wyszło w roku sprawozdawczym z zamąż. Objaw bardzo radosny, może zachęci niejedną biogłową do powiększenia szeregów B. K. W.

Po 8-minutowej przerwie dokonano nowego wyboru zarządu, w skład którego wchodzi: Dr. Klikowiczowa — prezeska, Sommerówna — I. wiceprezeska, kapt. Harlandowa — II. wiceprezeska, Lempartowa — sekretarka, Ceglanka — zast. sekr., (gospod. adm. vacat), Konopińska — gospod. taboru, Molska — naczelniczka, Świetlikówna — zast. sekretarki, Romańska Czesia — zast. sakrbn., Kucharska — zast. gospod. adm., Czarnecka — zast. gospod. tab., Radwańska — II. naczelniczka. Ławniczkami wybrane zostały panie: Dr. Czaykowska, Kotaska i Dutkiewiczówna. Komisja rewizyjna: p. reaktorowa Teskowa, p. Szczepka i p. Sosnowska. Przewodniczącą sekcji niestających dochodów wybrano p. Chlebowską, przewodniczącą sekcji pływackiej p. Radwańską. Na przewodniczącą sekcji sportów zimowych powoła zarząd jedną z wioślarek. Sąd honorowy stanowią: pp. Dr. Zielińska, Dr. Lipczyńska, dyr. Siódowa, dyr. Kutowa i mec. Maciaszkowa.

Po zatwierdzeniu budżetu na rok 1930 i krótkiej dyskusji nad sprawą statutu (postanowiono wydrukować statut) wyczerpał się porządek obrad.

Zkolei zabrał głos p. Musiał i złożył w imieniu Polskiego Związku Tow. Wioślarskich nowemu zarządowi życzenia. Dalsze życzenia złożyli: p. dyr. Zewicki im. B. T. W. i przedstawiciel naszego pisma p. Narcyz Basiński.

Gromkim okrzykiem (nowy zew) Bekawiu hej-ha, hej-ha, hej-że-ha! zakończono walne zebranie.

Ziednoczonych Drobnych Kupców.

W ub. niedzielę dnia 2 bm. w salce p. Mellera na placu Piastowskim odbyło się roczne walne zebranie Polskiego Zjednoczenia Drobnych Kupców, przy bardzo licznych udziałach członków. Zebranie zagałi długoletni prezes p. Nowakowski. Zebrani powołałi na marszałka zebrania radnego p. Wencła, który ze swej strony poprosił na ławników pp. Cechę i Fite, protokół pisał p. Słowiński.

Obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu zdał prezes Nowakowski, które zebrani powitali oklaskami. Stosunki gospodarcze w kraju są bardzo ciężkie. Objaw ten dotkliwie odczuli na sobie drobnicy. Jedynie sprężysta organizacja Pol. Zjedn. podtrzymywała ducha wśród drobnego kupiectwa, które stoi prawie przed ruiną. Mimo to życie organizacyjne się wzmożło, czego dowodem jest doskonałe funkcjonowanie dwóch filii w Inowrocławiu. Odbyło się 11 zebrań plenarnych, 4 nadzwyczajne, sekretarjat załatwił 522 sprawy, członków jest obecnie powyżej 200 (przybyło 64 nowych w ub. roku).

wozdanie złożyli jeszcze sekretarz p. Słowiński i skarbnik p. Staniszewski którego praca spotkała się z wielkim uznaniem. Dochodu było 4,799 zł, rozchodu 4,287 zł, pozostało w kasie 512 zł. Pan Leib z komisji rewizyjnej stwierdził wzorowe prowadzenie kasy i prosił o absolutorjum dla skarbnika i zarządu, co się też stało.

W wyborach olbrzymią większość głosów uzyskał na prezesa p. Nowakowski, wiceprezesem został p. Leib, sekretarzem p. Słowiński, zast. sekretarza p. Cech, skarbnikiem p. Staniszewski, na ławników powołano pp.: Ertmana, Klondera i Strugałę, do komisji rewizyjnej pp.: Getkę, Sierona i Tomaszewskiego, do sądu honorowego powołani zostali pp.: Leib, Staniszewski, Cieszyński, Klimecki i Wencel, do poczty sztandarowej wybrano pp.: Szyplę, Cieszyńskiego, Getkę i Tomaszewskiego.

W końcu zebrań zdawali jeszcze sprawozdania delegaci filii Zjedn. Drobnych Kupców z Inowrocławia pp.: Maciejczak i Budny. W wolnych głosach złożył życzenia drobnym kupcom przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego” red. H. Ryszewski.

S. M. P. „Brzask”.

Na ostatnim rocznym walnym zebraniu wybrano następujący zarząd: prezesem — M. Redlarskiego, wiceprezesem — P. Kowalkowskiego, skarbnikiem — J. Sadeckiego, sekretarzem — Fr. Abrama, zast. sekr. — Biedziaka, gospodarzem i bibliotekarzem — Delerta, zast. — Śledzińskiego, naczelnikiem — I. Szymańskiego, zast. — Dominiaka, kierownikiem sekcji „ping-pongowej” — Fr. Abrama, zast. — T. Wolnego. Wszelką korespondencję, dotyczącą S. M. P. „Brzask”, należy skierować na ręce sekretarza: Fr. Abrama, Bydgoszcz, ul. Grodzka 22.

Klub Mandolinistów „Lutnia”.

Roczne walne zebranie odbyło się dnia 26. ub. m. w Domu Czeladzi Kat. przy udziale 32 członków i gości. Na przewodniczącego wybrano p. Pawła Proporowicza, który powołał na sekretarza p. Wincentego Dudziaka, zaś na ławników pp. Feliksa Kaisera i Bernarda Siekierskiego. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes — Proporowicz, wiceprezes — Gockowiak, sekretarz — Dudziak, zastępca — Witucki, skarbnik — Paluch, bibliotekarz — E. Proporowicz, ławnicy: Przybylska i Olkowski; komisja rewizyjna: Polcynówna, Ścierzyński, i Wiśniewski, sąd honorowy: Dudziak, Proporowicz, Nowicki.

Cech szewski w Bydgoszczy.

W ub. poniedziałek w sali p. Mellera odbyło się roczne walne zebranie Cechu szewskiego przy udziale około 80 członków. Zagałi podstarszy cechu p. Matuszewski, witając dyr. Urzędu Izby Rzemieślniczej p. Chylińskiego, sekretarza Izby Rzem. p. Dudkowskiego, przedstawiciela prasy, oraz przybyłych gości i członków.

Z rocznych sprawozdań członków zarządu, dowiedzieliśmy się, że cech liczy 178 członków, odbył 10 zebrań zarządu, jedno walne, na którym został wybrany zarząd według nowej ustawy przemysłowej, cztery kwartalne i dwa zebrań wspólne z czeladzią szewska, celem utworzenia wydziału czeladniczego i wybrania komisji dla opracowania statutu tegoż wydziału. Cech przystąpił do organizującego się Związku Cechów Szewskich na Rzeczypospolitą Polską w Poznaniu, gdzie też odbył się dnia 15 sierpnia ub. r. zjazd delegatów, na który cech wysłał trzech swoich członków. Za inicjatywę i staraniem cechu, członkowie odbyli wspólną wycieczkę na P. W. K. w Poznaniu i brali udział wraz z całym zarządem w obchodzie jubileuszowym bratniego cechu w Inowrocławiu. W roku sprawozdawczym wręczone dwóm zasłużonym członkom, a to pp.: Kamińskiemu i Nejsowi dyplomy jubileuszowe i wpisano pięciu uczniom. Kasa wykazuje 921,91 zł salda; budżet na rok 1930 obliczony jest na 817 zł. Po tych sprawozdaniach udzielono zarządowi jednoznacznie absolutorjum.

Ponieważ dotychczasowy starszy cechu p. Grabowski złożył swój urząd przeto na jego miejsce wybrano prawie jednoznacznie p. Boruckiego. W miejsce zaś wylosowanych czterech członków zarządu wybrano pp.: Matuszewskiego (ponownie), Łukaszewskiego, Nodzikowskiego i Hałasa. Wybory sprawnie przeprowadził dyr. urzęd. przem. miejsk. p. Chyliński, który też wprowadził nowy zarząd w urządowanie, składając mu życzenia owocnej pracy. Imieniem Izby Rzem. przeorał p. Dudkowski.

Nastąpiły wolne głosy i wnioski, w których uchwalono zmienić firmę cechu dotychczasową „Cech Szewski Bydgoszcz”, na nazwę „Cech Szewski i Cholewkarski Bydgoszcz”. Dalej podano członkom do wiadomości, że dnia 23 lutego w sali Strzelnicy odbędzie się pod protektorem Izby Rzemieślniczej zabawa rzemieślnicza celem pomnożenia funduszu na zakup własnego domu dla urzędu Izby Rzem. Nast. rozwinęła się gorąca dyskusja na temat nowych, ciężkich podatków, jakie nałożone zostały na mistrzów szewskich od uczni. czeladników i warsztatów, przeciw którym to podatkom postanowiono wnieść ogólny protest.

Podnoszono również niebezpieczeństwo, jakie zagraża szewcom skutkiem sprowadzania do kraju obuwia zagranicznego, a zwłaszcza skutkiem fortywania czeskiej firmy „Batyk”, która otwiera w różnych miastach Polski wielkie sklepy, zatrudniając u siebie pracowników obcej narodowości, przez co tysiące Polaków pozbawionych zostanie chleba. Postanowiono przeciw temu energicznie zaprotestować przez Izby Rzemieślniczej oraz przez zwołanie wszystkich cechów szewskich w Polsce. Sprawę tą polecono zająć się zarządowi. Po omówieniu jeszcze kilku spraw organizacyjnych, zebranie zakończono.

Od p. Władysława Dworkowskiego, właściciela firmy Dworkowski-Film, otrzymaliśmy następujące pismo:

Na podstawie dekretu prasowego § 32, proszę W. Pana redaktora o umieszczenie w Jego poczytnym piśmie sprostowania dotyczącego artykułu w „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 5 lutego nr. 29 pod tyt. „Jeszcze jedna afera wekslowa”.

1) Nieprawdą jest, że moje zobowiązania wekslowe wynoszą milion złotych, atoli prawdą jest, że moje zobowiązania wekslowe wydane faktycznie na towar, wynoszą 50 tysięcy, a wszystkie zobowiązania wekslowe budowlane na własne kino w Toruniu, Poznaniu, Bydgoszczy, Bielsku i Starogardzie wynoszą około 100 tysięcy.

2) Nieprawdą jest, jakoby firma moja jedynie się szumnie blankietami firmowymi reklamowała.

lecz prawdą jest, że posiadam własne kino w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Bielsku i Starogardzie, jak również oddziały w Poznaniu, Król. Hucie i Warszawie.

3) Nieprawdą jest, jakoby pomieszczenie centrali znajdowało się w dziesięciu pokojach bogato dekorowanych antykami i dywanami, —

lecz prawdą jest, że posiadam 10-cio pokojowe mieszkanie, z którego oddałem na biura i pracownie 4-ry pokoje.

4) Nieprawdą jest dalej, jakoby rozpoczął swą karierę wekslami przy pomocy których stałem się współnikiem kin, oraz otrzymałem „generalną” reprezentację przedsiębiorstw „Muza-Film”, oraz Feniks w Warszawie, oraz „Dorobiłem się” spółki w przedsiębiorstwie Enha-Film w Warszawie, —

lecz prawdą jest, że interes mój rozpocząłem jako jeden z najstarszych fachowców filmowych w Europie z bardzo poważnymi własnymi funduszami, i dzięki mej solidnej pracy jestem jednym z najpoważniejszych dostawców dla większej części kin w Poznańskim i na Pomorzu, oraz Śląsku, więc z powodu tego powierzyli mi swoje przedstawicielstwa tak poważne firmy, jak Muza-Film i Feniks w Warszawie. Zaś co do dorobienia się spółki w Enha-Film, to dzięki mojemu kapitałowi, oraz pracy firma ta podniosła się do jednej z poważnych firm warszawskich.

Pojedynek na alkohol o panne i fatalne tego skutki.

Na Wilczaku w domu swej matki mieszka 20-letnia piękna panna Marja D., biuralistka prywatna, której głębokie, niebieskie oczy były przedmiotem marzeń dwóch młodzieńców a to 21-letniego K. i 22-letniego F. Obaj młodzieńcy usilnie ubiegali się o względy panny Mani, która jednak, bawiąc się szczerze ich załotami, nie wyróżniała żadnego, pozostając obojętną na ich miłosne westchnienia, co doprowadzało młodych ludzi do rozpacz. Pewnego razu, pół żartem, pół serio, oświadczyli pannie, że będą się o nią pojedynkować. Piękna Mania, znając młodzieńców z ich hulastycznego trochę życia i pociągu do kieliszeczka, odpowiedziała żartami, że śmiechem „pojedynkujecie się panowie najlepiej na alkohol”, nie przeczuwając nawet, jaki skutek odniosą te jej słowa.

Młodzieńcy bowiem, wzięwszy dosłownie to, co powiedziała ich blondynka, porozumiewawszy się ze sobą, postanowili odbyć pojedynek na alkohol w ten sposób, że każdy z nich wypije butelkę wódki, poczem, kto pierwszy stanie u drzwi mieszkania panny Mani, ten zyska prawo ubiegania się o jej serce, a drugi musi ustąpić. Placem boju było mieszkanie młodzieńca K., przy ulicy Jagiellońskiej.

Zasiadli obaj przy stole, mając każdy przed sobą butelkę wódki i rozpoczął się bój. Przepijali wielkimi haustami, aby prędzej skończyć, aby nie ustać. Im bliższymi byli dna butelki, tem więcej odczuwali ciężkość głów, tem mroczniej robiło im się w oczach.

Z pośpiechem wypróżnili wreszcie prawie jednocześnie butelki i dalejże w drogę do swej niebogiej. Chociaż gzygakiem, wyszli z mieszkania.

Zaraz jednak przy zejściu, biedny K. uległ

5) Nieprawdą jest, jakoby uprawiał jakie manipulacje wekslowe, wydzierżawiając kinom filmy, za które brałem weksle, —

lecz prawdą jest, że w myśl istniejących w branży filmowej umów kina zobowiązane są pokryć zamówienie częściowo weksłami.

6) Nieprawdą jest dalej, jakoby „nakrył” przedsiębiorstwa filmowe w Warszawie na 750 tysięcy, a kiniarzy na 270 tysięcy, —

atoli prawdą jest, że zobowiązania moje w wypożyczalniach warszawskich, z którymi stoję dotychczas w jak najlepszych stosunkach handlowych, wynoszą około 20 tysięcy. Dalej prawdą jest, że mnie „nakrył” mój współnik warszawski na 250 tysięcy, z której to sumy zobowiązany był mój współnik wykupić weksle, które otrzymał ode mnie do zdyskontowania na wspólny towar, a który jest w jego posiadaniu.

Dalej prawdą jest, że nie jestem dłużny żadnemu Kino-Teatrowi grosza, lecz przeciwnie największa część kin, z którymi pracuję, jest mi po kilka i kilkanaście tysięcy złotych dłużna.

7) Dalej nieprawdą jest, jakoby ofiarą padły miejscowe kino, —

atoli prawdą jest, że właściciel kina Corso p. Gorczyca zgrał u mnie do dnia dzisiejszego za złotych 12 tysięcy filmów, a zapłacił za takowe dotychczas 5 tysięcy.

8) Nieprawdą jest, że poważny kupiec p. Kałamajski z Poznania wpadł na grube sumy, —

lecz prawdą jest, że ogólna umowa z p. Kałamajskim na dostawę całoroczną t. zn. od dnia 1 września 1929 r. do dnia 31 sierpnia 1930 r. opiewa na 68 tysięcy, z której to sumy zgrał p. K. filmów za 40 tysięcy, a resztujące filmy na sumę 28 tysięcy zobowiązany jestem dostarczyć do kina „Słońce” w Poznaniu do końca sierpnia br.

9) Wreszcie nieprawdą jest, jakoby zwinął swoje „luksusowe” mieszkanie, —

lecz prawdą jest, że mieszkam w takowym nadal, i prowadzę swoje przedsiębiorstwo jak dotychczas.

(—) Władysław Dworkowski,
właśc. firmy Dworkowski-Film.

niebezpieczliwemu wypadkowi, spadając z schodów, z takim rumorem, że aż lokatorzy powychodzili z mieszkania, aby zobaczyć, co się stało. F. zaś, nie zważając wcale na to, że w czworakach wygramolił się na ulicę i szedł dalej.

Lokatorzy, widząc leżące na ziemi człowieka, w którym poznali swego sąsiada, pospieszyli mu z pomocą i zaniesli potłuczonego, z siniakami na twarzy do mieszkania. Drugiego dnia dopiero, po wytrzeźwieniu młodzieńca, stwierdzono u niego ciężkie złamanie nogi; zawezwany natychmiast lekarz, zajął się kuracją niefortunnego zdobywcy serca i ewiesciego. F. zaś idąc przed siebie, ku Wilczakowi i roztrącając po drodze przechodniów, również nie miał szczęścia. W tej bowiem „ciernistej” drodze do ukochaney, wpadł na śluch w jakąś kałużę błota, z której wyciągnął go dopiero przechodzący policjant, odprowadzając niefortunnego ofiarę do aresztów policyjnych na wytrzeźwienie.

Piękna panna Mania, dowiedziwszy się o całej sprawie, zrezygnowała ze znajomości z obu wielbicielami.



CENNIK MASJON
I NARZĘDZI OGÓDNICZYCH
NA ROK 1930
WYSYLA BEZPŁATNIE
ST. SZUKAŁSKI
TEL. 830 BYDGOSZCZ Tel. 1162
SPECJALNY SKŁAD MASJON.

— Zgon ppłk. Krzysika. Wskutek nieszczęśliwego wypadku z bronią uległ śmiertelnemu postrzałowi ppłk. dypl. Stanisław Krzysik, zastępca dowódcy 49 p. p. w Kolomyi. Zmarły oficer legjonowy był przez pewien czas adiutantem dowódcy 15 dywizji w Bydgoszczy i oficerem sztabowym inspektora armii w Toruniu.

— Sp. Ignacy Hubert. W dniu wczorajszym zmarł w tut. szpitalu sp. Ignacy Hubert, brat znanej działaczki społecznej p. Mayowej. Zmarły brał udział w powstaniu Wielkopolskim jako pchotnik i odbył całą kampanię wojny polsko-bolszewickiej. Wskutek odniesionych ran na wojnie, które się odnowiły, oddał ducha na łożu szpitalnym. Niech odpoczywa w pokoju!

— Dla podoficerów rezerwy wolne miejsca. W I. dywizjonie pociągów pancernych w Jabłonowie jest kilka miejsc wolnych dla podoficerów rezerwy. Zawodowi szoferzy, telegrafisci, elektromonterzy, maszyniści parow. i t. d. mogą się w tej sprawie zwrócić do P. K. U. w Bydgoszczy, celem informacji.

— Związek Pracowników Kupieckich. Zarząd wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w zebraniu, które się odbędzie w dzisiejszą środę, 5. bm. o godz. 20 w sali hotelu Lengninga. Bardzo ciekawy referat p. t. „Szkodliwość walki klasowej“ — wygłosi red. Kobierski.

— Niczem nieuzasadnione ciężary. Z kół czytelników otrzymaliśmy protesty przeciwko niespodziewanej 50% podwyżce opłaty ryczałtowej za światło elektryczne. Podwyżka ta niczem nie jest uzasadniona, ponieważ węgiel w ostatnim czasie nie podrożał, ani też pracownikom elektrowni nie podniesiono zarobków. Czy ludność miasta ma ponosić ciężary za fatalną gospodarke magistratu?

— Skórzana teka do odebrania. Przy tut. gmachu pocztowym znalazł p. Bernard Brzycki, zam. przy ul. Kujawskiej 114, czarną tekę skórzaną. Prawy właściciel może zgubę odebrać pod wymienionym adresem.

— Kradzież znaczków. Dnia 1. bm. pani Cecylja Stolezko, zamieszkałej przy ul. Toruńskiej nr. 187, skradła z mieszkania pewna kobieta kolekcję różnych znaczków filatelistycznych, wartości 1500 zł.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premiera sensacyjnego filmu p. t. „Sep Pampasów“ oraz „Córka śniegów“.

KRYSTAL. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni „Szlakiem hańby“ z Batycką (Mise Polonja), Malicką w rolach czołowych. Wstrząsające sceny w drodze na morzu, w spełnieniu brazylijskiej i innej, hipnotyzują wprost uwagę widza. Nadprogram.

MARYSIENKA w dalszym ciągu wyświetla dużej miary film na tle odrodzenia moralnego upadłej kobiety p. t. „Kobieta“.

NOWOŚĆ. Dziś po raz ostatni oświetlający przepychem wystawy dramat egzotyczny z udziałem niezrównanej Greta Garbo p. t. „Dzika orchidea“.

OKO w dalszym ciągu wyświetla przepiękny dramat p. t. „Dlatego cię Kocham“, nadprogram miss Polonja i występy artystyczne na scenie w nowym repertuarze.

PAW gra przesliczny obraz p. t. „Na zachód od Zanzibaru“. Publiczność podziwia piękne zdjęcia z Kongo, Zanzibaru, obyczaje i życie zacofanych murzynów, palących na stosie członków rodziny za to tylko, iż umarła głowa rodziny. Ponadto komedia „Raid pani Dawidson“.

Nowe traktory Fordsona w Polsce.

Najnowsze traktory Fordsona zostały już wyrzucone na rynek europejski. Nowy typ traktorów Fordsona jest znacznie silniejszy od poprzedniego typu, liczy bowiem 32 P. S., średnicę cylindra powiększono o 1/4 cala, przy zastosowaniu magnetów Boscha, ze starterem impulsywnym, z pompą wodną i filtrem oliwnym. Traktor ten jest niezwykle obrotny i opalany jest naftą. Przekonał się o tem naocznie przy demonstracji tych traktorów przez firmę Butowski i Ska w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej, która ma wyłączne przedstawicielstwo na Pomorze i Poznańskie. Firma ta urządziła 2-dniowy bezpłatny kurs pod kierownictwem specjalnego instruktora, dyrektora oddziału General Motors na państwa bałtyckie i Polskę w Kopenhadze, p. inżyniera Jerzego Mianowskiego. W tym kursie brało udział przeszło 150 szoferów z Bydgoszczy i okolicy, którzy po zapoznaniu się z nowym typem traktorów Fordsona i dokładnym wypróbowaniu maszyny byli zachwyceni sprawnością działania. Cena tego traktora jest stosunkowo bardzo niska. Jak widać, zakłady Forda nie tylko ulepszają swe produkty, ale również starają się szerokim kołom fachowym bezinteresownie przedstawić swe nowe konstrukcje maszyn.

— Zagadkowe zaginięcia. Pan Ryckowski Antoni, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Ugory 6, otrzymał pocztą dnia 1 bm., bezpośrednio od zarządu firmy „Wielkopolski skład kawy w Gdyni“, świadectwa i dokumenty swej 19-letniej córki Zofji Ryckowskiej, która przez cztery lata zatrudniona była w wymienionej firmie w Gdyni, a ostatnio jako kierowniczka filji tejże firmy w Lidzbarku. Jak ze świadectw wynika, R. zwolniona została ze swej posady dnia 22-go stycznia br. i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Firma nie wyjaśniła ojcowi z jakiego powodu córkę zwolniono i dlaczego nie oddano dokumentów do jej rąk. Zaniepokojony ojciec w obawie jakiegoś nieszczęścia, odniósł się do władz policyjnych, które czynią poszukiwania za zaginioną.

— Echo 10-lecia Związku Towarzystw Kupieckich na obwód nadnotecki. W sprawozdaniu z obchodu 10-lecia zapomnieliśmy podkreślić, że wśród delegacji bratnich Związków Kupieckich wystąpił Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, który reprezentował dyrektor tegoż Zw. p. Radojewski z Grudziądza. W przemówieniu swem złożył on życzenia w imieniu prezesa p. Tadeusza Marchlewskiego i podkreślił rolę i zadania kupiectwa polskiego w ogólności, a jubilatą obwodu nadnoteckiego w szczególności, zapewniając o sympatji i gotowości harmonijnej współpracy na niwie gospodarczej reprezentowanej przez bratniej organizację.

— Cech Fryzjerów i Perukarzy urządza swój tegoroczny bal maskowy w niedzielę dnia 16 lutego br. w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Bal ten zapowiada się bardzo dobrze, gdyż komitet zabawowy czyni usilne starania, aby swoim gościom pobyt pod każdym względem urozmaicił i uprzyjemnił. Wysyłkę artystycznie wykonanych zaproszeń już uskuteczniło. Sympatycy naszych mistrzów fryzjerskich, którzy dotychczas zaproszenia nie otrzymali, odebrać mogą takowe w poszczególnych zakładach fryzjerskich.

— Ostre strzelanie. Dnia 6. bm. przeprowadzać będzie 62 p. p. Włkp. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piech. Włkp. (plac ćwiczeń w Jachcicach) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Awanturnik. Policja przytrzymała, niej. Roberta L. znanego awanturnika, który przyszedł dn. 4 bm. w godzinach południowych do restauracji p. Libelta przy ul. Kościelnej 1, żądając wódki, a gdy wezwano awanturnika do zapłacenia rachunku, rzucił się na bufetowego i pobił go, wykrzykując, że w Polsce wolno wódkę darmo pić.

— Czyje spódnice? Dnia 2. bm. w godzinach rannych, przy ulicy Gdańskiej, obok klasztoru Franciszkanek, jakiś nieznaną osobnik porzucił dwie spódnice, poczem szybko ułotnił się. Spódnice najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży i właściciela może je odebrać w komisariacie V. P. P., przy ulicy Zamojskiego 8.

Z obrad Zw. Właścicieli domów.

W ub. poniedziałek „Pod Lwem“ odbyło się plenarne zebranie Zw. Właścicieli Nie ruchomości, które zagał prezes inż. Piszczek, witając licznie przybyłych członków i gości i wezwał wszystkich do łączenia się w organizację Związku.

Referat „o odpowiedzialności cywilnej i karnej właścicieli domów“ wygłosił p. Zagórski z Poznania. Drugi referat o ustawie waloryzacyjnej, o podatkach, zeznaniach, rekursach itd. wygłosił syndyk p. Kubisztal, em. sędzia.

Obu referatów wystuchano z wielkiem zainteresowaniem, nagradzając referentów oklaskami.

W dalszym ciągu zebrania odbyła się krótka, rzeczowa dyskusja nad obu referatami.

Zebranie zamknął prezes inż. Piszczek, zaznaczając, iż na przyszłe zebranie mają wstęp tylko członkowie i wprowadzeni przez nich goście.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 6 LUTEGO.
17,10—17,30: Poznań. Odczyt p. t. „Papiestwo a świat“.
19,30: Budapeszt. „Rigoletto“, opera Verdięgo.
19,30: Wiedeń. „Andrzej Chenier“, opera w 4 aktach Giordana.
19,45: Hamburg. „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda.
20,00—22,00: Langenberg. Koncert kompozytorski Igora Strawińskiego.
20,15: Kraków. Recital p. Roberta Soetens'a, skrzypka z Paryża.
20,15: Daventry - Experimental. „Pompejusz Wielki“, tragedia w 3 aktach Massfielda.
20,30—21,30: Poznań. Koncert muzyki francuskiej.

Tragiczny wypadek na kolei.

Toruń, dn. 5. 2.
Z Torunia donoszą: Przed stacją kolejową Kluczyki, pow. Toruń, został zatrzymany pociąg towarowy, który nie miał wjazdu z powodu nadjeżdżającego pociągu pospiesznego z Bydgoszczy do Torunia. Hamulcowy Gabrych Ignacy, lat 30, zam. w Tczewie, chąc się przekonać dlaczego zatrzymano pociąg, wyszedł z budki hamulcowej. W tym momencie nadjechał pociąg pospieszny i uderzywszy go cylindrem, odrzucił go na stronę. Gabrych przewieziony do Szpitala Miejskiego w Toruniu zmarł wskutek doznanych obrażeń cieleśnych.

Tragedja porucznika 65 p. p.

Gniew, 5. 2.
Z Gniewu donoszą: dnia 4 bm. w godzinach porannych na placu ćwiczeń 65 p. p. wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto podczas ćwiczeń nastąpił przedwczesny wybuch granatu ręcznego, którego ofiarą padł por. Józef Babiński. Rannemu por. Babińskiemu grozi utrata wzroku.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę o godz. 6-jej w sali p. Feliskowskiego; referent p. Nowakowski, red. „Dzien. Bydg.“. O liczny udział prosi Zarząd.

RYNARZEWO.

Wielki wiec Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. zaraz po sumie w sali p. Banacha. Referent przybędzie z Bydgoszczy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji stolarzy odbędzie się w środę dnia 5 bm. o godzinie 7-mej w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza naprzeciw Sądu Okręgowego.

Zebranie Ch. Z. Z. filji Inowrocław odbędzie się w piątek dnia 7 bm. o godz. 7-jej w lokalu p. Krauzego przy Targowisku w Inowrocławiu.

Z życia towarzystw.

„Sokół“ żeński. Zebranie plenarne żeńskiego Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w środę, dnia 5. bm. o godz. 7,30 w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2, na którym wygłosi dalszą część cyklu wykładu swego drh. prof. Mokrzycki. Wobec tego liczne i punktualne przybycie druzhen bardzo pożądane.

Do wiadomości bydż. Stowarzyszeń Młodz. Polskiej. Zebranie zarządu okręg. odbędzie się w środę, o godz. 7,30 u ks. Fiedlera. Stowarzyszenia winny uczęszczać na wykłady trzeźwości a w niedzielę gremjalnie uczestniczyć w pochodzie i wiecu abstynenckim. W sobotę dookończenie turnieju ping-pongowego (indywidualnego) w salce Serca Jezusa od godz. 5 do finisu.

Zebranie wydziału wychowania fizycznego Gniazda L. w czwartek dnia 6. bm. o g. 20 w lokalu p. Zólkiewicza ul. Śniadeckich 18.

S. M. P. „Brzask“. Dziś, w środę o g. 19,30 odbędzie się pierwsze zebranie plenarne w Domu Katolickim przy Farze.

Tow. śpiewu „Lutnia“ Jachcice. Dnia 5. bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w lokalu p. Oreckowskiego, ul. Saperów 10.

Sokół X. Walne zebranie w niedzielę, dnia 9. bm. o godz. 2,30 w lokalu p. Feliskowskiego. „Odrodzenie“. Dziś w środę lekcja śpiewu w salce zakładu ks. misionarzy. Pocz. o g. 20. Klub mandol. „Lirenka“. Lekcja w czwartek o g. 7,30 w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej.

„Chopin“. Lekcja śpiewu w środę, 5. bm. o g. 19,30 w sali p. Kleinerta 4 słuza.

Sokół konny. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 8. bm. o godz. 19 w sali p. Sikorskiego przy ul. Św. Trójcy 20. O ile o tej porze nie będzie odpowiedniego kompletu, następne zebranie odbędzie się o pół godz. później z prawomocnością uchwał.

S. M. P. „Promyk“. Próba teatralna w czwartek, 6. bm. o g. 19 w salce parafjalnej.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie miesięczne w czwartek dnia 6. bm. o godz. 20,15 w Resursie Kupieckiej.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich filja Bydgoszcz. Zebranie 5. bm. o godz. 20 u p. Mellerera.

Tow. Powst. i Wojaków Szwedero. Zebranie plenarne odbędzie się dziś w środę o godz. 19, zarządu zaś o godzinę wcześniej. Bilety do teatru na dzień 17. bm. będą do nabycia na zebraniu i w lokalu p. Kołodzieja ul. Ugory.

Tow. Św. Wincentego a Paulo. Dziś w środę o godz. 20 odbędzie się zebranie konferencji męskiej w salce zakładu św. Florjana.

Związek Niższych Prac. T. i P. P. Koło Bydgoszcz. Miesięczne zebranie w czwartek 6. bm. o godz. 19 w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej.

K. S. „Iron“. W sobotę 8. bm. o godz. 19,30 odbędzie się roczne walne zebranie w lokalu „Złoty Róg“ ul. Grunwaldzka.

„HALKA“. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 20 w lokalu p. Blocha przy ulicy Jana Kazimierza. Ze względu na obszerny porządek obrad, pożądane jest punktualne i liczne przybycie.

Bank Polski płacił w dniu 5. lutego za:

dolary amerykańskie	8.82—8.83
funty szterlingów	43.20
franki szwajcarskie	171.34
franki francuskie	34.84
marki niemieckie	212.10
guldeny gdańskie	172.66
szylingi austriackie	125.—
liry włoskie	46.50
korony czeskie	26.27 1/2

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 4 2 1930 roku.

Bydło:

A. Woly: Pełnomięsiste, wytuzzone nieoprzegane 134—140

Mięsiste tuczne młodsze do lat 3 122—123

Mięsiste tuczne starsze 110—118

Miernie odżywione 000—000

Buhaje: Wytuzzone pełnomięsiste 132—140

Tuczne mięsiste 120—126

Nie tuczne, dobrze odżywione starsze 108—114

Miernie odżywione 100—104

Krowy: Wytuzzone pełnomięsiste 130—124

Tuczne mięsiste 112—118

Nietuczne, dobrze odżywione 096—104

Miernie odżywione 080—076

Jalowice: Wytuzzone pełnomięsiste 136—130

Tuczne mięsiste 116—124

Nietuczne, dobrze odżywione 100—106

Miernie odżywione 098—000

Młodzież: Dobrze odżywione 100—104

Miernie odżywione 096—100

Cieleta:

b) najprzedniej. cieleta tuczne 160—170
Tuczne cieleta 148—156
Dobrze odżywione 140—136
Miernie odżywione 120—130

Owce:

Opasy chłwne:
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 144—140
b) starsze skopy tuczne, i macioriki 134—136
Dobrze odżywione 000—120

Swinie:

a) tuczne ponad 150 kg żywej wagi 000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 232—226
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 224—220
d) pełnomięsiste od 80 do 120 kg. żywej wagi 218—214
e) mięsiste swinie ponad 80 kg. 204—212
f) maciory i późne kastraty 180—200
Swinie bekonowe 204—212

POLECENIA	Kefir poleca „Lactol“, Jagiellońska 55. 3144	POKOJE
Śmietanke dla chorych do picia poleca „Lactol“, Jagiellońska 55. 3143	LEKCJE	Pokój umebl. do wynajęcia. Ul. Jackowskiego 2, I. p. prawo. (3134)
Mleko porannego udoju z obory pod nadzorem weterynaryjno pol. poleca „Lactol“, Jagiellońska 55. 3146	Matematyki lekcji kto udzieli szóstoklasistce. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Gimnazjum C“. 3140	Duży dobrze umeblowany pokój dla lepszego państwa do wynajęcia. Św. Trójcy 22a, I. prawo. F1767
Kefir z żelazem dla anemicznych poleca „Lactol“, Jagiellońska 55. 3145	POSAZY WOLNE	MATRYMONJALNE
Lactobaciline (mleko bułgarskie) poleca „Lactol“, Jagiellońska nr. 55. 3142	Uczeń z lepszej rodziny może się zgłosić. Maksymilian Maczyński, artysta mistrz rzeźbiarski, Grunwaldzka nr. 13L. 3139	Sympatyczna panna lat 32, posiadająca wyprawę, poszukuje meza. Oferty pod „Samodzielna krawcowa“ do Dz. Bydg. 3126

SPRZEDAŻE

Skład
kolonialny w rynku, istniejący od przeszło 30 lat, z powodu stosunków rodzinnych odstąpię od 1. marca. Klientela stała, pomieszczenie 3 pokoje i kuchnia, dzierżawa korzystna, gotówki potrzeba 4.000 wedle faktury. Józef Majewski, Czersk, Pomorze. 3162

W Bydgoszczy
centrum ul. Gdańskiej, duży obszerny, jasny skład od kilka lat dobrze zaprowadzony, bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej z towarami lub bez do nabycia. Zgł. pod „101” do Dz. B. 3159

Dom (F1766)
z ogrodem 8000 wpłaty sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, tel. 850.

2 łóżka
i 2 stoliki nocne, nowe, tanio sprzedam. Kilian, Marcinkowskiego 11. (3165)

List
hipoteczny na 3500, 10% rocznie, płatny 1. 10. 1932 sprzedam. Zgł. do Dz. Bydg. pod „3500”. 3155

Rower
65 zł. Radio kompl. Ia odbiór tanio. Grunwaldzka nr. 146. 3176

Wózek
na sprzedaż. Szwederowo, Bielicka 61, podw. 3153

Bufet
kredens na raty 350 zł sprzedam. Sowińskiego 2. F1758

Gramofon
dobrze grający tanio na sprzedaż. Kujawska 41, l. u zegarmistrza. (3138)

Świnie
średniaki sprzedam. Karpacza 30. 3150

KUPNA

Psa
podwózkowego, średniego wzrostu, czujnego kupię. Oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod lit. „A. M.” (3132)

Psa
Foxterjera czujnego kupię. Zgł. proszę do Dz. Bydg. pod lit. „R. F.” 3131

POSADY WOLNE

10 energicznych
panów przyjmie się zaraz do wprowadzenia artykułów bezkonkurencyjnych. Zarobek dzienny 50 złotych i więcej. Zgłosz. osobiste z dokumentami, 10—4 przyjmuje inspektor Sikorski, Gdańska 125, parter. (3169)

25 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgł. firma Carbon, Gdynia. 3178

Służąca
wiejska z gotowaniem od 15 potrzebna oraz starszy chłopak znający gospodarstwo wiejskie na wyjazd. Of. do Dz. Bydg. pod „Potrzebne”. (3167)

Kursistka
oraz uczeń z prowincji potrzebni. Of. pod „Zakład” do filii Dz. Bydg. F1754

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Stęszewska Długa 32. (3168)

Starsza
służąca potrzebna bez spania. Jaskółca, Bocianowo 34. F1720

Chłopak
15 letni może się zgłosić. Ul. Błonia 14/15, stolarnia. 3125

POSADY POSZUKUJĄ

Ogrodnik
poszukuje posady jako kierochnik do większego ogrodu (z mieszkaniem). Zgł. pod „Ogrodnik” do Dzien. Bydg. (3128)

Białe Tygodnie

wraz z Sprzedażą Poinwenturową

w największym Domu Towarowym Pomorza

rozpoczynają się w środę, dnia 5-go lutego rb.

Tradycyjna nasza Sprzedaż Reklamowa daje w tym roku oprócz różnych atrakcyj radjo-gigantofonowych

nadzwyczajną, niebywałą dotąd okazję zakupu towarów bieliznianych po cenach niższych jak fabryczne, dlatego przybycie nawet z dalszych okolic Pomorza jest bardzo lukratywne.

Poniżej kilka przykładów tanioci naszej oferty:

Płócienna bielizniana od	80 groszy za mtr.	Surówki szer. 70 ctm.	0,85 „ „
Płótna białe pościelowe szer 140 cm. zł 2,60 za mtr.		„ „ 140 „	1,90 „ „
Płócienna pościelowa w kratki	0,95 „ „	Oksfordy koszulowe	0,90 „ „
Płótna ręcznikowe od	0,85 „ „	Obrusy białe adamaszkowe	4,40 „ „

Dział bielizny:

Koszule damskie dzienne z dobrego płóciennika	zł 1,85
„ „ damskie nocne bardzo dobre	zł 3,95
Kombinacje damskie bardzo dobre	zł 3,95
Kilka tysięcy frotowych mydlników	zł 0,30

Dział trykotaży:

Kilka set par reform damskich	zł 1,25
„ „ „ „ bardzo dobre	zł 2,25
„ „ „ „ „ „	zł 3,50
Koszule trykotowe	zł 4,25
Pończochy damskie sztuczny jedwab	zł 2,00

Dział materyj damskich:

Muśliny bawełniane	zł 1,50
Muśliny wełniane	zł 3,50
Woale szwajcarskie desenlowe	zł 2,00

Dział jedwabi:

Jedwab sztuczny w pięknych deseniach	zł 1,90 za mtr.
Jedwab czysty Toile de sois na bieliznę i suknie	zł 6,00 za mtr.
Crepe de chine w pięknych kolorach	zł 9,00 za mtr.
Żapony w pięknych kolorach	zł 5,00 za mtr.

Dział konfekcji damskiej:

Sukienki gotowe dla dzieci	zł 2,00
Suknie gotowe damskie	zł 4,00
Płaszczki damskie podszewkowane eolieną	zł 40,00

Modele płaszczy zimowych i futer obniżone w cenie o 50 procent.

Dział konfekcji męskiej:

Bluzy i spodnie robocze	od zł 3,00
Ubrania męskie z dobrego bostonu	zł 35,00
Smokingi	zł 70,00

Płaszczki i futra obniżono do 50 procent.

Kilka tysięcy metrów dobrych haftów	od gr 20
Kilka tysięcy metrów koronek klocekowych	od gr 15
Kilka tysięcy chustek do nosa	od gr 40 za szt.

Na towary nie objęte „Sprzedażą” udzielamy do 20 lutego włącznie 5 procent rabatu!!!

Sprzedaż ze względu na wyjątkową tanioci tylko za gotówkę!!!

W. KORZENIEWSKI

Towarzystwo Akcyjne

Grudziądz

Rynek 22/24

Rynek 22/24

DZIERŻAWY

Lokal
przemysłowy w najmie zaraz. Grudziądzka 4, II piętro. 3033

Lokalu
i mieszkania poszukuje za czynszem miesięcznym Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Rano” (F1760)

Z powodu
choroby wydzierżawie hotel pierwszorzędny 20 pokojowy, kawiarnia z restauracją, pojedyncza restauracja „gospoda”, sala dancingowa, sala teatralna, ogród z półwyspem w jezioro. Hotel i sala bez konkurencji w pow. mieście, gdzie znajdują się gimnazjum, seminarjum, szkoła rolnicza itd. Do objęcia interesu potrzeba 40.000 zł w gotówce lub w zastaw. Zgł. do właściciela Ignacy Piotrowski, Wolsztyn, Graud-Hotel, Café. 3177

Korzystna

dzierżawa. Gospodarstwo 42 mórg, wtem skład kolonialny, restauracja na główną szosą. Czynsz dzierżawy 55 ctr. żyta rocznie, do objęcia inwentarza i towaru 9—10.000 zł. Reflektanci zechcą się zgłosić do Leona Narzyńskiego, Nowe pow. Swiecie, Sądowa 28. 3179

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Gdańska 95. F1763

Mieszkanie
5 pokojowe, ogród owocowy, czynsz miesięczny. Loska, Sniadeckich nr. 22, I. piętro. F1756

Mieszkania
2—3—4—5—6 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. F1765

Mieszkanie
2 pokoje i kuchnia do wydzierżawienia. Kujawska 49. (3130)

POKOJE

Matka
z córką poszukują skromny mały pokój nmeblowany z urządzeniem kuchni. Adres w Dz. Bydg. (3162)

Skromny
pokój z niekrepującym wejściem zaraz lub od 15. II do wynajęcia. Ul. Cieszkowskiego 10, III. ptr. F1755

Pokój
dla pana do wynajęcia. Matejki 8, parter prawo. F1732

Pokój
wynajmie. Łokietka 8b, II p. l. II drzwi. (3136)

Pokój
dla lepszego pana. Sienkiewicza 1a, parter prawo. F1759

RÓŻNE

Baczności!
Amatorzy strzelania 4 lutego rozpocznie się w moim lokalu przy ulicy Toruńskiej 184 strzelanie o premje. I nagroda złoty zegarek, II nagroda sztuciec srebrny, III nagroda zegar stojący, IV nagroda srebrna papierośnica i 10 nagród zadowalniających. Nagrody można oglądać w składzie fryzjerskim p. Grossnika Zbożowy Rynek. Gospodarz. 3152

1.000 złotych
pożyczki poszukuje dobrze prosperujący skład bez długu. Spłata tygodniowa. Łask. of. pod „P. 60” do filii Dz. Bydg. (F1761)

Chłopczyk
dwunasto miesięczny zdrowy, ładny, dobrze odchowany do oddania na własne tylko w dobre ręce. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Chłopczyk”. F1764



Znawcy kupują Pianina Jähnego

nie należy utożsamiać z wyrobami masowymi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy

Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy
Zastępstwa w wszystkich
większych miastach.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Pisanie
na maszynie, stenografia, korespondencja, Elwertowski, Długa 19, ptr. (2933)

Pracownia
kuśnierska została przeniesiona z ulicy Śniadeckich 42 na ul. Długa 18, I piętro. F1769

Maskowe
kostiumy tanio wypożyczam. Zduny 1, III. (F1738)

6 fotografii
pocztówkowych 3 zł poleca: „Wiol”, Marsz. Focha nr. 11. F1701

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty.
Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Transport
samochodem ciężarowym wykonuje się fachowo. Telefon 15 i 16. 1191

Stanisława F1649
pracownia sukien-damskich. Marszałka Focha 2.

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtańszej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3957)

Drzewo
opałowe wagonowo wysyła: Krymski, Solec Kujawski. F1017

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (2118)

Przyjmuje F1711
wszelkie prace kuśnierskie, wykonuje szybko i tanio Długa 18, I piętro.

Fortepiany
pianina, stroi i naprawia odpowiednio. Stawiam orkiestry na śluby i zabawy. Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16 róg Mostowej. Tel. 273. 3032

Nowożeńcy
kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3957)

Meble
od najwykwintniejszych do najprostszych wyśmienicie najtańszej, niedrogiej poleca Zajliński, Śniadeckich 43. 2882

Uwaga!
Stawiam piec i kuchnie kafłowe oraz reperaturę, usuwam zadymienia po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zdunski, Pod Blankami nr. 18 podw. 3124

SPRZEDAŻE

Sprzedaje
natychmiast swoje gospodarstwo 93 morgi wielkie z pełnym żywym i martwym inwentarzem, młeczarnia i gorzelnia w miejscu, położone nad szosą, 12 km. od powiat. miasta, E. Wolter, Wadłowo, pow. Sepólno. (2797)

Kamienica
w śródmieściu z interesantnym dochód roczny 13.500 wplaty 50, nieruchomości fabryczna dochodowa, powiatowe miasto dochód roczny 5400 wplaty 20 tys. wiele innych poleca biuro „Pogon” Dworcowa 80.

Posiadłość
z dobrimi budynkami, ogrodem i 4 morg. roli, położona na przedmieściu Bydgoszczy, na sprzedaż. Adres wskaże filija D. Bydg. (F1716)

Majątek
264 morgi pszenno-buraczanej ziemi, około 34 morgi łąki z kompletnym żywym i martwym inwentarzem sprzedam natychmiast. Szczeciński, Wełnica, p. Gnieszno, szosa 4 km. (F1725)

Gospodarstwo
95 morg pszennej ziemi 4 konie, 10 krów, 5 świń, cena 75 tys., 30 tys. pozostałe na guncie. Zgł. do D. Bydg. pod „J.P.” (2967)

Kamienica
ze składem, ogrodem w Bydgoszczy, dochód roczny 5100 zł sprzedam za 35.000, wplaty 20.000, również zamienie dochodową kamienicę na majątek ziemski biuro „Pogon” Dworcowa 80.

Sprzedam
dom w rynku z dużym składem, 7 ubikacji cena 17 tys. zł w powiecie bydgoskim, na odpowiedzą znalezek. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dom 17 tys.” (2737)

Dom
nowy, chlew, duży ogród budowlany sprzedam za 36.000, Chopina 9. (F1745)

Sprzedam
domy każdego rodzaju od 5000 zł. Sokołowski, Śniadeckich 40. F1749

Centrum
sprzedam dom, wplaty 16.000. Wiadomość Dzien. Bydg. 3046

Sprzedam
moją piekarnię i skład kolonjalny w dużej kościelnej ul. przy szosie, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa, przy wplatę 10.000 zł. Zabudowania maszynowe. Jan Liss, Piaseczno, pow. Gniew. (3016)

Kolonjalke
z mieszkaniem z powodu wyjazdu sprzedam. Toruńska 119. F1721

Mam
młyn motorowy, 3-gankowy zaraz na sprzedaż, cena podług umowy. Dominik Seroczyński, Polskie Brzoście, pow. Brodnica (Pom.) 3017

Okazyjnie
na sprzedaż zaraz skład kolonjalny w pełnym biegu, z wygodnym 2-pokojowym mieszkaniem i kuchnią, z powodu stosunków rodzinnych. Cena według umowy. Adres wskaże Dziennik Bydg. F1753

2 składy
z towarem lub bez w centrum miasta tanio sprzedam. Śniadeckich nr. 5a, I. ptr. prawo. 3115

Składy
kolonjalne, restauracje, piekarnie, korzystnie odda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. F1750

Maszyny
do szycia Singera na dogodnych warunkach i najtańszą cenę sprzedaje Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. (F1733)

Tanio
sprzedam kilka regałów i stołów (biurowych) nadających się do każdej branży. Fr. Gertz, Jagiellońska 30. F1689

Okazyjnie F1710
futro damskie sprzedam tanio Długa 18, I piętro.

Serwantka
szklana ciemny dąb, 2 biurka orzechowe, garnitur klubowy używany, dywan perski pluszowy prawie nowy 3 $\frac{1}{2}$ x4 $\frac{1}{2}$, m. tanio na sprzedaż. Zapytać Br. Szałowski, Wełniany Rynek 7, skład bibli. 2576

Karakułowe
prześlizgłe palto zmuszona sprzedam za bezcen. Hotel Lengnina, ul. Długa nr. 56, pokój 2. Wyjeżdżam 7 wieczór. 3127

Radjo
4 lampkowe komplet okazyjnie sprzedam. Warzyński, Zduny 7. (F1728)

Makuchy
zamieniam na zboże. Olejarnia, Grudziądzka nr. 13/15, tel. 170. 2974

Sprzedam
maszynę pończosniczą, leje wyjazdowe i koc. Malborska 13, Wilczak. 3031

Okazja!
Łóżko, materace, umywalka marmurowa, bieliźniarka mahoniowa, lustro tremo, zegar sprzedam. Kościuski 50, pr. F1731

Ziarno
dla kur (drobin) 5 zł cetr. oddaje Browar Bydgoski, Ustronie 6. (3087)

Sprzedam
duży obraz tanio. Kujawska 42. 3149

Rower
męski z wolnym biegiem i nowymi oponami za 100 zł sprzedam. Gdańska 58. F1718

Sypialnie
dębowe korzystnie na sprzedaż. Stolarska, Marsz. Focha nr. 3. 3116

Stodziny
i kiełki słodowe dla krów i nierogacizny w każdej ilości oddaje tanio Browar Bydgoski, Ustronie 6. 3088

Pies „Buldog”
nagrodzony srebrnym medalem na wystawie w Bydgoszczy z zaraz na sprzedaż. Kluczyński, Okole, Mińska 1. F1715

KUPNA

Kupuje
każdą ilość piecy kafłowych na rozbiórkę. Polewski, ul. Glińki 4. (3112)

LEKCJE

Lekcji
gry na skrzypcach gruntownie udzielam. Błonia nr. 9, parter lewo. F1706

Ondułacji
wuczam wieczorami. Adres w filji D. Bydg. Dworcowa 2. F1723

Kto
udziela lekcje korespondencji handlowej, pani w godzinach wieczorowych Zgł. do filji D. Bydg. pod „Korespondencja”. (F1735)

Panie
wuczam tanio malowania na szalach poduszkach. Zduny 1, III. (F1739)

POSADY KOLNE

Cheesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42e. Kursy wyciąją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2958

Staty (3109)
dochód 1000—2000 złotych miesięcznie mieć mogą zdolni zastępcy przy sprzedaży obligacji państwowych na raty, według najnowszego systemu, przy wysokiej produkcji i ewent. stałej pensji. Początkujących pouczamy. Ludowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Plac Akademicki 4.

Beczność!
Posada natychmiast do objęcia dla dwóch wzgl. trzech dobrze się prezentujących panów (pań). Tamże są dwa stanowiska kierownicze do mniejszych oddziałów do obsadzenia. Stała pensja, prowizja i tantiemy. Znajdą akwizycje mają pierwszeństwo. Zgłosz. osobiste tylko z dotychczasowymi świadectwami w środowie od 4—6, w czar. tek od 10—12 w kawiarni „Royal”, Dworcowa 31. 3123

Zastępcy losowi!
Forsowna sprzedaż dolarówek ułatwi nasz zupełnie nowy dotąd nieznan system kombinacyjny. Warunki dla nabywców i zastępców najkorzystniejsze. Poszukujemy zdolnych, dobrze wprowadzonych zastępców pod najlepszymi i rzetelnymi warunkami. Natychmiastowe zgłoszenia: Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, Maleckiego 2. 3110

Zastępców
i subzastępców (czyli) losowych poszukujemy. Pięcimy przeszło 2 raty prowizji. Rezyjemy za 1500 miesięcznej prowizji. Nieznana dotychczasowość w kombinacji losów, zdolnym pensja, patent i k. podroży. Początkujących pouczamy najnowszym systemem. Listy: Lwowski Towarzystwo Kredytowe, Lwów, Legjonów 33. (3108)

Wolne posady.
Kto poszukuje posady, pracy lub ubożnego zarobku — niech zaliczą 50 groszy w znaczkach pocztowych i nadesłają swój adres pod Bojanowski Czarna Woda (Pom.) (1758)

Ogrodnik
samotny, który pracował w ogrodzie handlowym, potrzebny zaraz. Zgłosz. Majetność Wielki Żółwin, poczta Bydgoszcz V. (3049)

Ekspedjentka
która wypożyczy na krótki czas 800 zł, otrzyma dobrą posadę. Po zapoznaniu branży obejmie filje. Zgł. pod „800” do filji D. Bydg. F1762

Książkowej
biegłej w polskim i niemieckim oraz pisanu na maszynie, obeznana z żurnalem amerykańskim, poszukuje. Of. piśmiennie z odpisami świadectw do firmy A. Przybyłski, Gdańska 15. F1768

Młoda
dziewczyna z dobrmi świadectwami która zna pracę domową i cokolwiek gotować i szuka od 15 posady. Zgł. do filji D. Bydg. pod „Młoda” F1741

Przyjmę
uczennice do szycia i kroju oraz wykonuje garderobę damską czysto i tanio. Chocimska 1, III ptr. F1713

Przyjmę
uczennice do szycia i kroju oraz wykonuje garderobę damską czysto i tanio. Chocimska 1, III ptr. F1713

Przyjmę
uczennice do szycia i kroju oraz wykonuje garderobę damską czysto i tanio. Chocimska 1, III ptr. F1713

Przyjmę
uczennice do szycia i kroju oraz wykonuje garderobę damską czysto i tanio. Chocimska 1, III ptr. F1713

50—80 krawców
i krawczyń na mundurę i spodnie poszukuje Herm. Frankego i a. F1681

Biuralistka
początkująca do maszyną zaraz potrzebna. Dworcowa 66, II ptr. 8—4 toj. F1724

Szwajcar
z 2 zacięgniakami do 16—18 krów i 16 sztuk była młodocianego przy Koronowie potrzebny. Of. pod „M.” do Dz. Bydg. (3156)

Ucznia
przyjmie zaraz Drogerja pod Lwem, Cz. Jankowski. Kruszwicka, tel. 83. (3018)

Potrzebna
dziewczyna do dziecka i lekkich prac domowych Jackowskiego 83/8. (3114)

Dzielnia
pracownica do szycia książek ręcznie może się zgłosić na stałe. Introligatornia, Śniadeckich 41. (F1757)

Stużąca
do wszelkich prac domowych tylko z dobrmi świadectwami potrzebna zaraz. Świętojańska nr. 22, III. ptr. lewo. F1708

Potrzebny
starszy uczeń kelnerski do restauracji i uczennica do kuchni zaraz. Rest. przy Hotelu Lengnina, ul. Długa 56. (3129)

Przyjmę
uczennice do szycia i kroju oraz wykonuje garderobę damską czysto i tanio. Chocimska 1, III ptr. F1713

POSADY POSZUKUJĄ

Sekretarz
adwokacki z kilkuletnią praktyką w kancelarji znający notariat poszukuje posady w kancelarji adwokackiej lub też w większej firmie do prowadzenia spraw w tym zakresie. Oferty proszę nadesłać do adm. Dzien. Bydg. pod „Sekretarz”. 2692

Szofer
poszukuje posady na majątek lub prywatnie zaraz lub od 1. IV. 1930 r. Późem może wykonać prace stolarska, kołodziejską i malarską. Zgłoszenia: Władysław Magrow, Usé, pow. i poczta Chetmno. 3106

Panienska
z dobrego domu poszukuje posady u lekarza. Łask. of. pod „Początkująca” do filji D. Bydg. Dworcowa 2. F1737

Marszantka
dzielnia w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe of. pod „Marszantka” do Dz. Bydg. 3180

Chłopak
z dobrej rodziny 18 letni szuka posady u gospodarza. Zgłoszenia: Prady nr. 48, pow. Bydgoszcz. 3113

Kto
przyjmie ucznia sieroce w naukę, liczy lat 16, zamiejscowy. Zgłosz. pod „300” do filji D. Bydg. F1742

Syn
uczeliwych rodziców, który się uczył rok zawodu piekarskiego, pragnie dokończyć naukę. Zgł. do filji D. Bydg. pod „I. M. 2”. F1728

Młoda
dziewczyna z dobrmi świadectwami która zna pracę domową i cokolwiek gotować i szuka od 15 posady. Zgł. do filji D. Bydg. pod „Młoda” F1741

DZIERZAWY

Skład
bez odstępnego do wynajęcia. Hetmańska 13, gospodarz. F1744

200
morg inwentarz kompletny wydzierżawi Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. F1751

Piekarnia
z składem od 1. IV. do wydzierżawienia. Zgł. do filji D. Bydg. pod „Piekarnia”. F1734

MIESZKANIA

Pokój F1747
z kuchnią skromnie umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Karpacka 14.

Mieszkanie
7 pokojowe parter odpowiedzialnie na biura do wynajęcia. Cieszkowskiego 2, właściciel. F1714

Pokój (3117)
i kuchnia z meblami na sprzedaż. Żuławy nr. 10.

Mieszkania F1744
3 pokojowe poszukuje oficer. Łaskawe zgłoszenia pod „Młode małżeństwo” do filji D. Bydg.

3 pokoje
z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Cena według umowy. Of. pod „Zaraz 3” do filji D. Bydg. (F1736)

Małego
mieszkanie za czynszem według umowy poszukuje urzędnik samotny. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Od gospodarza”. (F173)

POKOJE

Pokój
zaraz. Gimnazjalna 2, II. l. F1695

Pokój
do wynajęcia. Paderewskiego 6, II wejście lewo. F1712

Przyjmę
chłopca z całym utrzymaniem i udzieli pomocy w nauce profesor. Oferty pod „Profesor” do filji D. Bydg. F1707

Pokój
dla panów lub pań. Długosza 16, parter lewo. 3119

Pokój 3111
dla 2 panów. Chwyłowo 2.

Pokój
umebl. dla samotnej osoby od 15. bm. wzgl. I. III. do wynajęcia. Naruszewicza 4. F1717

Pokój
umebl. do wynajęcia dla panów u gospodyni. Chocimiewskiego 8. F1727

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Ustronie 1. 3151

Pokój
umebl. od 15 lutego do wynajęcia. Adama Czartoryskiego 6, I ptr. prawo. 3121

2 frontowe
pokoje na biura lub prywatnie i 1 pokój umebl. oddam zaraz. Długa 19, II ptr. prawo. F1743

3 pokoje
umeblowane dla inteligentnych panów do wynajęcia. Gdańska 142 II. (F1729)

Pokój
umebl. do wynajęcia. 8 Maja nr. 9, I ptr. lewo. (F1740)

Pokój
umebl. z utrzymaniem kuchni lub utrzymaniem wynajmę. Ul. Jackowskiego nr. 15, II. ptr. lewo. (3123)

Pokój
osobne wejście. Król. Jądwił 13, I lewo. F1770

Pokój
Hetmańska 13, II. (F1769)

ROZNE

1500 zł.
pożyczki poszukuję na gospodarstwo pod gwarancją na 1 rok, procent wedle umowy. Of. pod „Gospodarstwo” do Dzien. Bydg. 3071

Wspólnika
z gotówką 3500 zł do stałego kina w powiatowym mieście poszukuję. Zgł. pod „Kino” do filji D. Bydg. F1631

Spółnika
z 8—10.000 zł. dla jednego z najlepszych przedsiębiorstw Polski poszukuję. Inwalida ma pierwszeństwo. Of. pod „F. Z.” do filji D. Bydg. Dworcowa 2. 3154

Stefa
Wysłał poste restante dla matki. 3135

Unważniał
skradzione mi w dniu Sylwestra, w sali pana Kocerki (Pater) dokumenta osobiste: Dowód osobisty, metrykę urodzenia, świadectwo moralności, świadectwo Obywatelstwa Państwa Polskiego i Przepustkę nr. 62, wystawioną przez Komendę Szkoły Podchorążych dla Podoficerów. Franciszek Wójcik, Bydgoszcz, Gdańska 54. (F1722)

MATRYMONIALNE

Wielu
bogactych, wysokie stanowiska zajmujących panów pragnie bezwzględnie ożenić się. Posag nie wymagany. Szczegółowe informacje w dzielnicy dyskretnie Powszechnie Biuro Pośrednictwa Małżeństw „Przyszłość” w Warszawie, Jasna 25. (2584)

Kawaler
Pomorzanie lat 28, inteligentny, przystojny, uczelnych rodziców z gotówką 5.000 zł, pragnie poznać panią od lat 25, katoliczkę, przystojną, ukończoną fryzjerkę, celem założenia wspólnego zakładu fryzjerskiego. Proszę o łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią do Dz. Bydg. pod „Fryzjerka”. 3107

W tym
karnawale stanie na ślubnym kobiercu 1123 par skojarzonych przez „Głos Serca”, Stanisławów, Stowackiego 20. Podaj dane osobiste z wymaganiami, załącz złoty znaczkiem, otrzymasz tysiące ofert do wyboru. 3104

Pani
lepsza wdowa kat., z majątkiem, poszukuje znajomości wyższego starszego urzędnika. Nauczyciel ma pierwszeństwo, wdowiecnie wykluczony. Cel: ożenek. Of. upraszam pod „Hasser” do Dziennika Bydg. (3105)

Zapoznam
pana wyższej sfery. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Francuska”. F1719

Samotna
panna szuka towarzysza życia. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Panna”. F1705

Który
z kulturalnych gentlemanów pozna młodą bardzo zgrabną blondynę. Wzrost wzrost wysoki. Listy proszę przestać pod szyfrą „Lotto” do filji D. Bydg. Dworcowa 2. F1762



We wtorek, dnia 4 lutego 1930 r. o godz. 6-tej rano zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach nasza najdroższa matka, teściowa i babcia s. p.

z Osmiałowskich

LEOKADJA CYLKOWSKA

przeżywszy lat 63. W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Poznań, Bydgoszcz, dnia 4. II. 1930 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 3-iej popoł. w Poznaniu, z kaplicy św. Józefa na cmentarz Sw. Marcinski przy ulicy Bukowskiej. 3180

Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu parafii Bielawek, Serca Jezusa i Fary, a szczególnie ks. Dziekanowi Stepezyńskiemu, zacnemu p. Cywińskiemu, Chórowi Panien Różańcowych, wszelkim Zarządom Bractw i Towarzystw i wszelkim Znajomym, którzy w tym smutnym i bolesnym obrządku pogrzebu mego kochanego męża, naszego drogiego ojca s. p.

Franciszka Baka

brali udział lub w jaki inny sposób swoje współczucie okazali, składamy na tej drodze najserdeczniejsze **Bóg zapłać.** (3123)

Rodzina Bąk.

Bydgoszcz, dn. 4. II. 30. r.

Obiady

1,20 1155

Jadłodajnia

ul. Śniadeckich 46.

Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, królicze i włosie końskie kupuje 53008

Handel skór

P. Voigt,

Bydgoszcz

ul. Bernardyńska 10

Tel. 1441 i 1558.

Do wydzierżawienia

są w zabudowaniach nieruchomości przy ul. Jagiellońskiej 60 różne u-bikacje, nadające się na składnice, warsztaty, piwnice, szopy, stajnie itp. Bliższych wiad. udziela Izba Rzemieślnicza, ul. Jagiellońska 60. 3137

KONKURS.

Straż Pożarna w Wilczynie pow. słupeckiego ogłasza konkurs

na wykonanie robót ciesielskich, stolarskich i dekarских

z materiału przedsiębiorcy, na budującym się gmachu strażackim w Wilczynie. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Zarząd Wilczyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilczynie. (2972)



Dnia 4-go bm. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat i wujek

s. p.

Ignacy Hubert

były żołnierz z wojny światowej i bolszewickiej oraz uczestnik Powstania Wielkopolskiego - w 36-tym roku życia, o czym zawiadania w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1930. ul. Wawrzyńska 12

Pogrzeb odbędzie się w piątek 7-go bm. o godzinie 15,30 z Lecznicy Powiatowej na Bielawkach. Msza św. 7-go bm. o godzinie 8-mej rano. (3120)

Ogłoszenie sprzedaży drewna

Państwowe Nadleśnictwo Jachice

sprzeda najwięcej dającemu dnia 10 lutego 1930 r. przed południem o godz. 9,30 w lokalu p. Szmelca w Oplawcu, pow. Bydgoszcz, za gotówkę drewno użytkowe oraz opałowe sosenne w wszystkich leśnictwach Nadleśnictwa. Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udziela na życzenie ustnie odnośni pp. Leśniczowie. Warunki sprzedaży ogłoszono przed licytacją. 3148)

Nadleśniczy Państwowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, 6. 2 br. sprzedawcą będą najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

O godz. 9.30 przy ul. Lnbelskiej 7:

40 kawałków mydła do prania.

O godz. 10 przy ul. Grudziądzkiej 15:

umywalkę.

O godz. 11 przy ul. Nakielskiej 123 (4 śluz):

100 krzesel ogrodowych, 20 stołów ogrodowych. 3164)

Stężycki, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek dnia 6. II. 1930 r. o godz. 10,30 przed południem, sprzedawcą będą przy ulicy Pomorskiej nr. 11, w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za gotówkę, oraz natychmiastową zapłatą:

pianino

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 6 lutego 1930 r. o godzinie 10 przed poł. sprzedawcą będą przy ul. Bocianowo 11, w drodze publicznego przetargu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

wóz i konia

3160) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Publiczny przetarg ofertowy.

Niniejszem Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny 3171

na budowę mleczarni w Gdyni.

Rysunki wyłożone są do wglądu w Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40, pokój nr. 17, gdzie również otrzymać można blankiety ofertowe za opłatą 10,00 zł. Oferty należyce wypełnione, opieczetowane z napisem „Oferta na budowę Mleczarni w Gdyni” składać należy w biurze Pomorskiej Izby Rolniczej pokój nr. 17, załączając wadium w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% zaofertowanej sumy lub dowód złożonego wadium w Kasie Izby Rolniczej.

Otwarcie ofert nastąpi 17 lutego 1930 r. o godzinie 12 w południe, ewent w obecności ubiegających o powyższe prace w Pomorskiej Izbie Rolniczej na sali posiedzeń. Wybór oferenta zastrzega się.

Toruń, dnia 4 lutego 1930 r.

Pomorska Izba Rolnicza.

Cegielnia.

Wydzierżawie ręczną cegielnię oraz wyrób kafl i doniczek z maszyną na kilka lat. Dzierżawa podług ugody. Do miasta 2 klm. Zgłosz. przyjmuje Aleks. Lademann, Grzybno, powiat Kartuszy (Pomorze). 3157

Hotel „ELYSIUM“ Restauracja Gdańska 134 Telefon 1171

Dziś, w środę, 5 lutego br.

wieczór muzyki wiedeńskiej

wykonany przez zwięszony zespół muzyczny p. Ludwika Klobuckiego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i okazanie współczucia w niespodziewanym wypadku naszego syna s. p.

Władysława Zaborowskiego

a przedewszystkiem naszemu Przewielebnemu ks. proboszczowi za trudy i fetygi składamy serdeczne **Bóg zapłać.**

Nowy Jasiniec, dnia 5 stycznia 1930 r. 3158

Rodzina.

Biuro

obrony prywatnej Karola Schrödel, Nowy Rynek 6, II ptr. załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję. 25860

Gruntownej nauki księgowości

wszystkich systemów z zastosowaniem kalkulacji kupieckiej i fabrycznej — specjalność bilanse — (włącznie dokładna znajomość obrotów wekslowych) oraz pisanie na maszynach (metoda 10-palcowa) pisma rondo, stenografii i korespondencji, polskiej i niemieckiej, udziela fachowo b. nauczyciel 2928

Elwertowski, ulica Długa nr. 19, II ptr.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, ul. Krasynskiego 14 parter. — Tel. 321-

dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-iej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

50 kamieniarzy

(specjalistów na głowacze) **poszukuje** firma **Fr. Kowalewski, Poznań.** Zgłoszenia li tylko u kierownictwa budowy w Budzynie, pow. Chodzież stacja kolejowa Budzyń. (3103)

Rutynowana młodsza

korespondentka - bankowa

pisząca biegle na maszynie, potrzebna od zaraz. Znajomość stenografii pożądana. (3173)

Odpisy świadectw wraz z referencjami należy nadesłać do **Komunalnej Kasy Oszczędności pow. kościerskiego w Kościerzynie (Pomorze).**

Poważne przedsiębiorstwo **poszukuje**

stenotypistki

zdolnej biegłej w języku polskim i niemieckim, obznajonej z stenografią polską i niemiecką.

Tylko siły pierwszorzędne w wieku średnim z najlepszymi referencjami zechcą złożyć ofertę z zapowiedzeniem wymaganej pensji, odpisami świadectw oraz życiorysem do filii Dz. Bydg. Grudziądz pod „Stenotypistka“. (3175)

Swieże śledzie! Niebywała okazja!

Od środy 5 lutego rozpoczynam **sprzedaż odpadków wieprzowych** (dłów, mięsa drobnego, sadła, poledwicy, kości i innych) po cenach **wyjątkowo niskich**

np.: poledwica zł. 1.70, sadło zł. 1.65, mięso drobne 1.15.

Stefan Kucharski (F1607) Gdańska 45.